

Srebrny medalista olimpijski z Tomaszowa jeszcze nas zaszokuje swoimi planami **str. 16**



FOT. PAWEŁ SKRABA

W 2025 roku codzienne zakupy zdrożały średnio o 4,2 proc. rok do roku **str. 8**

BIZNES

Dziennik ŁÓDZKI

Wtorek,
17.02.2026

Wydanie A B C D
Nr 39 (27 207)

www.dzienniklodzki.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

**Padł rekord
pozwoleń na broń**
W Polsce cywile mają już milion sztuk broni **str. 2**

**Bała się prowadzić
auto na trzeźwo**
Tuszynianka wypła... dla kurażu **str. 4**

**Hodowca z Walewic
ekspertem w sądzie**
Dobiega końca proces właściciela zakładów „Zbyszko” **str. 4**

Nr ISSN 2353-6187

Nr indeksu 350-044



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

KULTURA

„Mechaniczne Oko” powstaje w Łódzkim Narodowym Centrum Kultury Filmowej **str. 5**

Dziecko stało na śniegu bosy, w samej pizamie

Zatrzymano trzy osoby i odebrano siedmioro dzieci. Postawiono zarzuty znęcania się nad dziećmi w rodzinie zastępczej w Zgierzu **str. 3**

Miliardowe zakupy na ochronę ludności
Kosztowne sprawunki rządu to odpowiedź na rosnące zagrożenie **str. 6**

Olbrzymie różnice w cenach mieszkań
Nawet kilkaset tysięcy różni ceny w mieście od tych na obrzeżach **str. 11**

WALORYZACJA ŚWIADCZENIA WZROSŁĄ OD MARCA O 5,3 PROC.

Emerytury w górę. Rosną też trzynastki, renty oraz dodatki

Patrycja Zemła
Łódzkie

Znana jest już wysokość tegorocznej waloryzacji emerytur i rent. Wraz z waloryzacją wzrosną też m.in. trzynaste i czternaste emerytury, świadczenia przedemerytalne, dodatki oraz świadczenia honorowe dla stulatków.

Świadczenia wzrosną od marca o 5,3 proc. Emeryci i renciści nie muszą składać żadnego wniosku ani dopełniać żadnych innych formalności, by skorzystać z podwyżki. Ich świadczenia zostaną podwyższone z urzędu.

Najniższe emerytury i renty, renty rodzinne i socjalne
- W wyniku waloryzacji kwota najniższej emerytury, renty rodzinnej

oraz renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy wzrosną o 99,58 zł, osiągając kwotę 1.978,49 zł brutto. Do tej samej kwoty (1.978,49 zł) zostanie podwyższona również renta socjalna. Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 marca wyniesie 1.483,87 zł. Kwota graniczna świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji zostanie zwiększona o 135,28 zł i wyniesie 2.687,67 zł - informuje Monika Kiełczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS województwa łódzkiego.

Świadczenia przedemerytalne i dodatki
Zwaloryzowane zostaną także kwoty dodatków i świadczeń pieniężnych. Świadczenie przedemerytalne wyniesie 1.993,76 zł brutto, dodatek

dla sieroty zupełnej wzrosnie do 689,17 zł, a dodatek pielęgnacyjny osiągnie kwotę 366,68 zł. Dodatkowo dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego uznanego za całkowicie niezdolnego do pracy i niezdolnego do samodzielnej egzystencji wyniesie 550,02 zł, natomiast ryczałt energetyczny będzie wynosił 336,16 zł. Waloryzacja obejmuje świadczenia przyznane do końca lutego 2026 roku.

Trzynastki i czternastki też będą wyższe
Waloryzacja przekłada się także na wzrost trzynastych i czternastych emerytur. Trzynastka ma wysokość najniższej emerytury obowiązującej od 1 marca tego roku, w którym ma zostać wypłacona. W 2026 roku wyniesie więc ona 1.978,49 zł brutto. *ciąg dalszy str. 4*



FOT. GRZEGORZ GALASINSKI

Tegoroczny wzrost świadczeń jest nieco mniejszy niż przed rokiem. W 2025 emerytury wzrosły o 5,5 proc.

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Kot na zdrowie. Wyniki badań nie pozostawiają wątpliwości – obecność mručka w domu ma pozytywny wpływ na nasze zdrowie.

Zamów prenumeratę

Dziennik Łódzki ☎ 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl



28-letnia Łódzianka Agnieszka Białek zdecydowała się porzucić wygodę na rzecz surowego życia na wsi

FOT. MAT. PRAS. POLSAT

Zbroimy się na potęgę. Padł rekord pozwoleń na broń

Bartosz Księżak
Łódzkie

Polacy masowo ruszyli do sklepów z bronią. Dane Komendy Głównej Policji za lata 2022-2025 pokazują lawinowy wzrost liczby wydawanych pozwoleń.

Polacy coraz częściej legalnie posiadają broń palną. Z danych statystycznych wynika, że na początku 2026 roku w rękach cywilów znajdowało się już ponad milion sztuk broni (w porównaniu z niespełna 600 tys. kilka lat wcześniej).

W samym 2024 roku wydano ponad 43 tys. nowych dokumentów uprawniających do zakupu a w roku 2025 rekordową liczbę ponad 50 tys., co jest najwyższym wynikiem w historii współczesnej Polski.

Wzrost ten jest najbardziej widoczny po 24 lutego 2022 roku, czyli po wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie. Przed tą datą (2020-2021) roczne przyrosty były znacznie niższe, sięgające kilkunastu tysięcy. Po inwazji nastąpił boom, który utrzymał się przez lata 2023-2025 aż do dziś.

Ekspertki zgodnie twierdzą, że głównym motywatorem jest wojna za wschodnią granicą, poczucie niepewności - Polacy chcą czuć się bezpieczniej w obliczu zagrożenia ze strony Rosji, chęć obrony - w razie potencjalnego konfliktu, obywateli chcą dysponować wła-



FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

W treningach na strzelnicy pod okiem instruktora biorą udział zarówno mężczyźni, jak i panie

snymi środkami obrony. Na przyrost posiadaczy broni ma też wpływ dostępność - procedury, choć wymagające, stały się bardziej przejrzyste, a popularność strzelectwa sportowego wzrosła.

Chętnie zapisujemy się do klubów sportowo-kolekcjonerskich. Najczęściej wybraną drogą uzyskania pozwolenia jest właśnie cel sportowy oraz kolekcjonerski.

- Zaczynamy od tego, że zapisujemy się do klubu sportowo-kolekcjonerskiego. W tym momencie leci nam staż klubowy i po miesiącu możemy podejść do egzaminu

na patent strzelecki. To jest taki egzamin, takie prawo jazdy na broń. Zdajemy go w trzech dyscyplinach: pistolet, strzelba, karabin. Po zdaniu tego egzaminu dostajemy licencję z Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego, robimy badania lekarskie i składamy wniosek na Policji. Proces ten trwa około trzech miesięcy - mówi Marcin Sokołowski, instruktor strzelectwa z klubu Arsenał Bezpieczeństwa.

Pozwala to na zakup broni bocznej zapłonu, centralnego zapłonu, a także strzelb. Ludzie zbroją się w pistolety (np. Glock) oraz karabinki samopo-

wtaralne typu AR-15 lub AK (popularny „Kałasznikow”). Lawinowy wzrost zainteresowania sprawił, że policja musi radzić sobie z wydłużonymi czasami wydawania druków.

Ekspertki zauważają, że posiadanie broni staje się nową modą i elementem kultury bezpieczeństwa, choć Polska wciąż jest w ogniu Europy pod względem liczby sztuk broni na mieszkańca.

Rosnąca liczba prywatnej broni rodzi pytania o bezpieczeństwo i potrzebę nowelizacji przepisów, co już zapowiadają niektórzy politycy.

Łódzianie na „Farmie” walczą o... złote widły. Mają szansę na wygraną

Magdalena Jach
Łódź

Dwoje Łódzian jest wśród uczestników 5. sezonu reality show „Farma”, który wystartował wczoraj na antenie Telewizji Polsat.

Wojciech Kossowski i Agnieszka Białek z Łodzi zdecydowali się porzucić wygodę na rzecz surowego życia na wsi. Oboje wchodzi do programu z ambicjami, by sięgnąć po zwycięstwo i nagrodę w wysokości 100 tys. zł, z możliwością jej podwojenia.

Wojciech Kossowski ma 36 lat i pracuje jako sprzedawca nieruchomości. Świat biznesu nauczył go odporności na stres, szybkiego podejmowania decyzji i konsekwencji w działaniu. Te cechy mogą okazać się

przydatne w programie, w którym oprócz siły fizycznej liczą się spryt, umiejętność budowania sojuszy i chłodna kalkulacja. Wojtek nie ukrywa, że dobrze czuje się pod presją, a rywalizację traktuje jak naturalne środowisko.

28-letnia Agnieszka Białek natomiast reprezentuje zupełnie inny temperament, choć równie silny charakter. Jej pasją jest towerunning - ekstremalne bieganie po schodach najwyższych budynków. To dyscyplina wymagająca nie tylko znakomitej kondycji, ale i żelaznej psychiki. Agnieszka podkreśla, że najlepiej odnajduje się poza strefą komfortu, a wymagające warunki motywują ją do działania. Ambitna, zdyscyplinowana, przyzwyczajona do walki z własnymi słabościami.

©©

Pogoda w regionie

Dzisiaj



Dzień
2°C

Noc
-4°C

Barometr
1004 hPa
Wiatr
14 km/godz.
Biomet
niekorzystny

Jutro

Dzień
1°C

Noc
-1°C

Czwartek

Dzień
-1°C

Noc
-7°C

Piątek

Dzień
0°C

Noc
-6°C

Zima jeszcze długo nas nie opuści, choć będą dni z wyższą temperaturą.

17 LUTEGO 2026

Dzisiaj 48. dzień roku.
Do sylwestra zostało 317 dni.

Wschód słońca w Łodzi
o godz. 6.46, zachód słońca o godz. 16.53. Dzień jest dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 2 godziny i 24 minuty oraz krótszy od najdłuższego dnia w roku o 6 godzin i 38 minut.

Dzisiaj imieniny obchodzą:
Aleksja, Łukasz, Sylwina, Zbigniew.

Przysłowie na dziś:
Jaka pogoda w ostatki, taka będzie i w Wielkanoc.

KALENDARIUM

1915

Premiery koncert dała Łódzka Orkiestra Symfoniczna przy ul. Konstantynowskiej 14 (obecnie ul. Legionów).

1929

Zmarł Władysław Wścieklica, właściciel drukarni, w której w XIX w. drukowano „Dziennik Łódzki”.



FOT. POLSKA PRESS

1941

Gestapo aresztowało o. Maksymiliana Marię Kolbego. Przyszły święty urodził się w Zduńskiej Woli.

1981

Sąd zarejestrował pierwszą niezależną studencką organizację w krajach bloku komunistycznego - Niezależne Zrzeszenie Studentów.

1984

W Łodzi urodził się Marcin Gortat, jedyny Polak w historii NBA, który awansował do jej finału (na zdjęciu).

nasz REGION

www.dzienniklodzki.pl

POWIAT RADOMSZCZAŃSKI

Darcie pierza, czyli pierzawkę zorganizowano już po raz piętnasty w Brudnicach w gminie Lgota Wielka. Szczególnym momentem spotkania było przedstawienie pierwszej urodzonej w tym roku mieszkanki gminy Lgota Wielka. Jest nią Zosia z Woli Blakowej. Jak przystało na pierzawkę, Zosi podarowano podusię wypełnioną piórami.
MK



FOT. GMINA LGOTA WIELKA

POWIAT SKIERNIEWICKI
Okłamał policję, że widział morderstwo na podwórku. Policja nie potwierdziła żadnej osoby ani zdarzenia, o których informował 31-letni mężczyzna. Został on ukarany 500 zł mandatu.
JB

Rodzina zastępcza znęcała się nad dziećmi? Zatrzymano trzy osoby i odebrano dzieci

Magdalena Jach
Zgierz

Przechodzień nagrał chłopca, który stał w samej piżamie, bosy na śniegu. Zatrzymano rodziców zastępczych oraz mężczyznę, który miał dopuszczać się aktów przemocy.

Do Komendy Powiatowej Policji w Zgierzu dotarła informacja przekazana przez policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Myślenicach o możliwym zagrożeniu zdrowia i życia dzieci przebywających w jednej z rodzin zastępczych.

Rodzina zastępcza wraz z dziećmi spędzała na Śląsku ferie - osoba, która zaalarmo-



FOT. POLICJA

Zatrzymano podejrzanych o przemoc wobec podopiecznych w rodzinie zastępczej w Zgierzu

wała policję, zaobserwowała zachowania dorosłych, które mogły narazić dziecko na utratę zdrowia, a nawet życia.

Jak informuje kom. Adam Dembiński z KWP w Łodzi, skierowani pod wskazany zgierski adres funkcjonariusze zastali 31-letnią kobietę i 40-letniego mężczyznę, prowadzących zawodową rodzinę zastępczą. W mieszkaniu przebywała także 61-letnia kobieta oraz 39-letni mężczyzna z 8-letnią córką. Pod opieką rodziny znajdowało się sześcioro dzieci w wieku od roku do 10 lat. W trakcie policyjnych czynności wszedł chłopiec - również podopieczny rodziny. Funkcjonariusze zauważyli na jego ciele wyraźne zasinienia.

Opiekunka nie potrafiła jednoznacznie wyjaśnić pochodzenia obrażeń. Utrzymawała, że dziecko miało spaść ze schodów. Wezwani na miejsce ratownicy medyczni ocenili jednak, że charakter śladów może wskazywać na pobicie. Chłopiec został przewieziony do jednego z łódzkich szpitali na szczegółową diagnostykę.

W toku rozmów z dziećmi policjanci mieli ustalić, że obecny w mieszkaniu 39-latek, gdy się denerwuje, stosuje wobec nich przemoc fizyczną i krzyczy. W związku z podejrzeniem przemocy zatrzymano 31-letnią kobietę oraz 39-letniego mężczyznę. Oboje trafili do policyjnej celi. Później funkcjonariusze zatrzymali także

40-letniego opiekuna rodziny zastępczej.

Pracownicy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Zgierzu zajęli się siedmioro dziećmi. Decyzją sądu wszystkie zostały umieszczone w bezpiecznych placówkach. Policja wszczęła procedurę Niebieskiej Karty.

Troje zatrzymanych doprowadzono do Prokuratury Rejonowej w Zgierzu, gdzie usłyszeły zarzuty znęcania się ze szczególnym okrucieństwem, naruszenia czynności narządu ciała oraz narażenia dzieci na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Za te przestępstwa grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

©©

Zamiast wielkiego bloku będzie skwer. Pomysłów na nowe miejsce jest kilka

Matylda Witkowska
Łódź

Skwer przy ulicy Kopcińskiego 89 w Łodzi został udostępniony mieszkańcom. Płot zaczął zniknąć, ale nadal nie jest pewne jak ta przestrzeń będzie wyglądać i w jakim stanie są drzewa.

Zaczął się rozbiórka ustawionego przez dewelopera metalowego płotu odgradzającego skwer przy ulicy Kopcińskiego 89 w Łodzi. Zielony teren naprzeciwko kompleksu Monopolis zamiast zabudowaną działką będzie publicznym skwerem. Miasto wykorzystano przy tym nowe narzędzie, jakim jest zintegrowany plan inwestycyjny. W zamian za zgodę na skwer firma Hammermed dostała lepsze warunki inwestycyjne na innej działce.

Na jednej z najbliższych sesji rada miejska ma formalnie stworzyć tam skwer dla mieszkańców. Jego wygląd ma powstać we współpracy z okolicznymi mieszkańcami.

- Wiosną przystąpimy do wspólnej pracy i warsztatów - mówił podczas spotkania z mieszkańcami wiceprezydent Łodzi Adam Pustelnik.

Pomysłów na nowe miejsce jest kilka. Jedną z koncepcji jest stworzenie tam skweru z miejscem zabaw dla dzieci.

Zdaniem mieszkającej w pobliżu Jagody Mordzakowskiej powinien tam powstać mały park z unikatowymi gatunkami drzew. - Chcielibyśmy tam pokazać, jak różnorodna może być zieleń w Łodzi - mówi Łódzianka. Natomiast wielu sąsiadów chciało by tam po prostu zielonego terenu na który można na przykład wybrać się z psem.

Także wiosną ma być przeprowadzona inwentaryzacja drzew na skwerze. W zeszłym roku drzewa były w bardzo złej kondycji. Urząd Miasta Łodzi naliczył nawet właścicielowi terenu karę 27 tys. zł za zniszczenie drzew, ale firma odwołała się do Samorządowego Ko-

legium Odwoławczego, które przyznało rację firmie i uchyliło decyzję. Na razie sprawa jest w toku.

Walka o zachowanie drzew przy ulicy Kopcińskiego 89 w Łodzi trwała półtora roku. Na zakupionej od miasta kilkanaście lat temu działce firma Hammermed pierwotnie miała stawiać biurowiec. Jednak dzięki możliwościom, jakie daje lex deweloper ostatecznie postanowiła zbudować dwa apartamentowce sięgające 12 i 10 pięter. To przeraziło sąsiadów ze znajdującej się na tyłach inwestycji posesji przy ul. Nowej 40/44, którzy obawiali się że budynek całkowicie ich zasłoni, a przy okazji odbierze jedyny w okolicy teren zielony. Udało im się przekonać miasto do pomocy i zatrzymania budowy.



FOT. MATYLDY WITKOWSKA

Z działki przy ul. Kopcińskiego 89 znika ogrodzenie

REKLAMA 0011460168

22-24.04.2026 The Power of Dialogue

Międzynarodowe Centrum Kongresowe & Spodek, Katowice

EEEC

XVIII Europejski Kongres Gospodarczy

WWW.EECPOLAND.EU

JOIN US

GŁÓWNE NURTY TEMATYCZNE

- Europa pod presją
- Suwerenność i konkurencyjność
- Odporność i bezpieczeństwo
- Energia, transformacja, inwestycje
- Cyfryzacja i technologie jutra
- Człowiek, rozwój, równowaga

Najważniejsze wydarzenie biznesowe w Europie Centralnej

Bała się usiąść za kółkiem, więc... dla kurażu napila się całkiem sporo alkoholu

Wiesław Pierzchała
Powiat łódzki wschodni

Policjanci zatrzymali jadące wężykiem auto. Za kierownicą siedziała młoda, pijana kobieta, która oznajmiła, że boi się prowadzić, więc... wypila dla kurażu.

Niecodziennie interwencją stróżów prawa miała miejsce w nocy w sobotę 14 lutego, czyli w Dzień Zakochanych. Jadący radiowozem policjanci na ul. Poddębina w Tuszynie w powiecie łódzkim wschodnim zwrócili uwagę na Opla. Za kierownicą siedziała 25-letnia Łodzianka, która jechała mocno niepewnie.

Inic dziwnego, bowiem była pijana. Podobnie jak jej partner, który siedział obok, dodawał

otuchy i tłumaczył, jak ma jechać.

- Badanie stanu trzeźwości wykazało u 25-latkę ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Teraz za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości grozi jej kara do trzech lat pozbawienia wolności - wyjaśnia aspirant Aneta Kotynia, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji dla powiatu łódzkiego wschodniego z siedzibą w Koluszkach.

I dodaje, że 25-latkę swój stan tłumaczyła tym, iż była w stresie i wypila alkohol, aby dodać sobie otuchy i pewności siebie. Wypijając kilka głębszych, chciała nabrać wigoru i animuszu. Jednak nie o końca jej się to udało, skoro jechała zygakiem.

©/©



Policjanci zatrzymali w Tuszynie 25-latkę, która kierowała Oplem i miała ponad dwa promile alkoholu

Hodowca z Walewic ekspertem w głośnym procesie sądowym

Wiesław Pierzchała
Łódź

Proces znanego biznesmena, 65-letniego Zbigniewa K., kończy się w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Jako ekspert zeznawał Piotr Helon, główny hodowca koni rasowych w stadninie w Walewicach.

Oskarżony Zbigniew K. zasłynął jako właściciel Zakładów Mięsnych „Zbyszko” w Bedoniu (gmina Andrespol) i sieci sklepów „Zbyszko” oraz stadniny koni w Wiączyńcu Dolnym (gmina Nowosolna). Prokuratura zarzuciła mu oszustwa na ponad 23 mln zł na szkodę kilkuset pokrzywdzonych z całej Polski. Większość z nich to hodowcy bydła, którym oskarżony nie zapłacił za dostawy.

Konie oskarżonego na „Cavaliadzie”

Piotr Helon nawiązując do wartości koni ze stadniny oskarżonego przyznał, że po tylu latach to spory problem dokonać precyzyjnej wyceny. Chodzi o to, że ceny użytkownikowych koni, podobnie jak ceny używanych samochodów, cały czas się zmieniają.

- Teraz i wtedy to nie te same konie. Przez minione lata ich wartość mogła wzrosnąć lub ulec zmniejszeniu - podkreślił i przyznał, że niektóre konie Zbigniewa K. brały udział w „Cavaliadzie” w Poznaniu



Na rozprawie jako ekspert zeznawał Piotr Helon, główny hodowca koni w słynnej stadninie w Walewicach. W tle, na ławie oskarżonych, Zbigniew K.

i Krakowie, czyli prestiżowych, największych w Polsce konkurach jeździeckich, co oznacza, że rumaki te miały pewien poziom sportowy, a przez to swoją wartość. Jednak konkretne kwoty nie padły.

Protest rolników pod zakładem

W sprawie tej chodzi o głośną aferę, w wyniku której rolnicy przyjechali protestować pod zakłady mięsne oskarżonego, aby odzyskać należne pieniądze, ale niewiele wskórali. Według śledczych, Zbigniew K. nie płacił im za dostarczane

przez nich bydło. Pokrzywdzonymi było około 400 hodowców z całej Polski. Poczuli się oszukani i zaalarmowali prokuraturę, a ta wszczęła śledztwo.

Zbigniew K. odpowiada też za przenoszenie swego majątku na rzecz bliskich i znajomych, aby w ten sposób nie zapokoić wierzycieli. W skład tego majątku wchodziły m.in. cenne, rasowe konie ze stadniny w Wiączyńcu Dolnym. Według prokuratury, „na skutek działań podjętych przez podejrzanych doszło do przeniesienia własności 35 koni i źrebiąt wartych ponad 4,5 mln zł”.

Prokuratura: - Oszukał kontrahenta z Izraela

Zbigniew K. usłyszał też zarzut oszustwa na ponad 2 mln zł na szkodę kontrahenta z Izraela w związku z zawarciem umowy uboju rytualnego zwierząt i dostawy mięsa. Chodzi o to, że firma z Izraela przelała na konto firmy Zbigniewa K. 500 tys. euro. Pieniądze miały iść na poczet zaliczek wypłacanych dostawcom bydła, a zostały użyte na inne cele, czyli - jak zaznacza prokuratura - zostały zdefraudowane.

Emerytury w górę. Rosną też trzynastki, renty oraz dodatki wypłacane przez ZUS

Dokończenie ze str. 1

Także podstawowa wysokość czternastki jest równa najniższej emeryturze obowiązującej od 1 marca roku, gdy wypłacane jest świadczenie. W 2026 roku - 1.978,49 zł brutto.

Świadczenia honorowe dla stułatków

Zwaloryzowane zostanie także świadczenie honorowe dla osób, które ukończyły 100 lat. Po marcowej podwyżce będzie ono miało wysokość 6.938,92 zł brutto. Świadczenie wypłacane jest oprócz emerytury lub renty przysługującej osobie 100+.

Podwyżka emerytur na rękę

Oto ile wyniosą emerytury po marcowej waloryzacji:

● emerytura przed waloryzacją brutto - 1.000 zł, emerytura przed waloryzacją netto - 910 zł, emerytura po waloryzacji brutto -

1.053 zł, emerytura po waloryzacji netto - 958,23 zł;

● emerytura przed waloryzacją brutto - 1.500 zł, emerytura przed waloryzacją netto - 1.365 zł, emerytura po waloryzacji brutto - 1.579,50 zł, emerytura po waloryzacji netto - 1.437,35 zł;

● emerytura przed waloryzacją brutto (najniższa emerytura) - 1.878,91 zł, emerytura przed waloryzacją netto - 1.709,81 zł, emerytura po waloryzacji brutto (najniższa emerytura) - 1.978,49 zł, emerytura po waloryzacji netto - 1.800,43 zł;

● emerytura przed waloryzacją brutto - 2.000 zł, emerytura przed waloryzacją netto - 1.820 zł, emerytura po waloryzacji brutto - 2.106 zł, emerytura po waloryzacji netto - 1.916,46 zł;

● emerytura przed waloryzacją brutto - 2.500 zł, emerytura przed waloryzacją netto - 2.275 zł, emerytura po walory-

zacji brutto - 2.632,50 zł, emerytura po waloryzacji netto - 2.379,57 zł;

● emerytura przed waloryzacją brutto - 3.000 zł, emerytura przed waloryzacją netto - 2.670 zł, emerytura po waloryzacji brutto - 3.159 zł, emerytura po waloryzacji netto - 2.795,69 zł;

● emerytura przed waloryzacją brutto - 3.500 zł, emerytura

przed waloryzacją netto - 3.065 zł, emerytura po waloryzacji brutto - 3.685,50 zł, emerytura po waloryzacji netto - 3.211,80 zł;

● emerytura przed waloryzacją brutto - 4.000 zł, emerytura przed waloryzacją netto - 3.460 zł, emerytura po waloryzacji brutto - 4.212 zł, emerytura po waloryzacji netto - 3.627,92 zł;

● emerytura przed waloryzacją brutto - 4.500 zł, emerytura przed waloryzacją netto - 3.855 zł, emerytura po waloryzacji brutto - 4.738,50 zł, emerytura po waloryzacji netto - 4.043,03 zł;

● emerytura przed waloryzacją brutto - 5.000 zł, emerytura przed waloryzacją netto - 4.250 zł, emerytura po waloryzacji brutto - 5.265 zł, emerytura po waloryzacji netto - 4.459,15 zł;

● emerytura przed waloryzacją brutto - 5.500 zł, emerytura przed waloryzacją netto - 4.645 zł, emerytura po waloryzacji brutto - 5.791,50 zł, emerytura po waloryzacji netto - 4.875,26 zł;

● emerytura przed waloryzacją brutto - 6.000 zł, emerytura przed waloryzacją netto - 5.040 zł, emerytura po waloryzacji brutto - 6.318 zł, emerytura po waloryzacji netto - 5.291,38 zł;

● emerytura przed waloryzacją brutto - 6.500 zł, emerytura przed waloryzacją netto - 5.435 zł, emerytura po waloryzacji brutto - 6.844,50 zł, emerytura po waloryzacji netto - 5.707,49 zł;

● emerytura przed waloryzacją brutto - 7.000 zł, emerytura przed waloryzacją netto - 5.830 zł, emerytura po waloryzacji brutto - 7.371 zł, emerytura po waloryzacji netto - 6.122,61 zł;

● emerytura przed waloryzacją brutto - 7.000 zł, emerytura przed waloryzacją netto - 5.830 zł, emerytura po waloryzacji brutto - 7.371 zł, emerytura po waloryzacji netto - 6.122,61 zł;

● emerytura przed waloryzacją brutto - 8.000 zł, emerytura przed waloryzacją netto - 6.620 zł, emerytura po waloryzacji brutto - 8.424 zł, emerytura po waloryzacji netto - 6.954,84 zł. **Patrycja Zemła**



Nie trzeba składać wniosku do ZUS, by skorzystać z waloryzacji

Łódzkie Narodowe Centrum Kultury Filmowej buduje „Mechaniczne Oko”

Dariusz Pawłowski

Inwestycje

W Narodowym Centrum Kultury Filmowej w kompleksie EC1 Łódź trwa budowa nowej stałej wystawy zatytułowanej „Mechaniczne Oko”. Ekspozycja uzupełni wcześniej otwarte prezentacje instytucji: „Materia Kina” i „Kino Polonia”.

Wystawa „Mechaniczne Oko” będzie poświęcona ewolucji techniki kinowej, łącząc zabytkowe urządzenia filmowe z najnowocześniejszymi rozwiązaniami multimedialnymi. Ekspozycja powstanie na poziomie -1 Hali Maszyn EC1, na powierzchni przeszło tysiąca metrów kwadratowych. Całkowita wartość projektu przekracza 46 milionów złotych (blisko 29,4 mln zł stanowi dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu FENIKS, natomiast wkład własny zapewnia miasto Łódź).

– „Mechaniczne Oko” będzie trzecią wystawą stałą Narodowego Centrum Kultury Filmowej, która doskonale uzupełni znane już widzom ekspozycje – mówi Monika Głowacka, zastępczyni dyrektora EC1 ds. Narodowego Centrum Kultury Filmowej. – Ideą przedsięwzięcia jest zaprezentowanie rozwoju techniki filmowych. Wykorzystamy do tego zarówno oryginalne eksponaty, jak i interaktywne repliki, instalacje multimedialne, przestrzenie projekcyjne, hologramy, mappingi, a także strefę VR. Nie zabraknie latarni magicznych, projektorów, zabawek optycznych z XIX wieku, a także dagerotypów i praksinoskopów. Opowieść rozpoczniemy w czasach współczesnych, a potem systematycznie będziemy odkrywać poszczególne etapy historii kultury wizualnej. Zakończymy spojrzeniem w przyszłość mediów audiowizualnych. Wystawa zostanie przygotowana w estetyce steampunkowej, czyli z licznymi elementami metalowymi, instalacjami, żarówkami



FOT. BARTEK KSIEŻAK

W przestrzeni przewidzianej na nową wystawę trwają intensywne prace budowlane

i postindustrialnymi artefaktami.

Jak zapowiadają organizatorzy przedsięwzięcia, na wystawie znajdą się takie unikatowe eksponaty, jak zakupiona przez Narodowe Centrum Kultury Filmowej we Francji ponad stuletnia latarnia magiczna Newton, zrekonstruowany fotorewolwer Étienne-Julesa Mareya czy kinematograf braci Lumière.

– Jak oceniam, nasz ekspozycyjny tryptyk będzie najwięk-

szą w Europie tego typu prezentacją filmu, treści audiowizualnych, kina i jego historii – zaznacza Monika Głowacka.

W Hali Maszyn trwają intensywne prace budowlane. Prace na poziomie 0 są już na ukończeniu – tutaj nadal odbywać się będą rozmaite wydarzenia, koncerty, prezentacje, firmowe eventy. Na poziomie -1, gdzie znajdzie swoje miejsce wystawa, zakończono m.in. iniekcje

części ścian oraz montaż instalacji wodnej, wykonano fragmenty izolacji przeciwwodnych, wieńce ścian i wypusty pod oświetlenie. Zdemontowano także stare elementy stropu i oszklenia, przygotowując przestrzeń pod aranżację wystawy.

Wykonawcą prac budowlanych jest firma Za-bud. Kontrakt przewiduje również stworzenie kawiarni, pokoju dla rodziców z dzieckiem, odświeżenie sal konferencyjnych znajdujących się nad Halą Maszyn.

– Wszystkie prace budowlane przebiegają zgodnie z harmonogramem – zapewnia Katarzyna Wilczyńska, kierowniczka Wydziału Eksploatacji i Inwestycji EC1. – Umowa między EC1 a firmą Za-bud przewiduje, że cała inwestycja zostanie zakończona do 19 września przyszłego roku, ale realizacja kontraktu jest podzielona na kilka części. Hala Maszyn ma być gotowa w pierwszym tygodniu marca, bo już 7 i 8 marca odbędzie się tu pierwsza impreza (Kaiju Manga Festiwal -

dop. red.). W przestrzeni wystawy zaś wszystkie prace brudne, mokre i pyłące mają być ukończone do maja, tak, by można było zająć się aranżacją ekspozycji.

Równoległe trwa postępowanie przetargowe dotyczące realizacji docelowej aranżacji ekspozycji wraz z dostawą zaawansowanego systemu zarządzania wystawą i sprzętu multimedialnego. – Otrzymaliśmy trzy oferty, nie ma wśród nich łódzkiej firmy – wyjaśnia Monika Głowacka. – W pierwszym kwartale przyszłego roku chcemy uruchomić prace z nabywaniem eksponatów, zlecaniem wykonania replik, czy zakupem licencji.

– Nie powinno być niespodzianek – dodaje Bartłomiej Graczyk, kierownik kontraktu. – Przygotowujemy już się do dalszego etapu, czyli koordynacji od maja prac z wykonawcą instalacji i aranżacji wystawy.

Wystawa „Mechaniczne Oko” powinna być gotowa dla publiczności pod koniec 2027 roku.

Akademicki Chór Uniwersytetu Łódzkiego z nowym teledyskiem

Dariusz Pawłowski
Muzyka

Akademicki Chór Uniwersytetu Łódzkiego przygotował nowy, nietypowy teledysk. Dobrze przyjęta premiera odbyła się w walentynki.

Akademicki Chór Uniwersytetu Łódzkiego ma czas intensywnej pracy. Pod koniec listopada minionego roku zespół, pod dyktando Aleksandry Ryłko, wziął udział w koncercie Beaty Kozidrak w Atlas Arenie, potem nastąpiło wigilijne tournée i występy na festiwalach. Teraz muzycy zaproponowali słuchaczom nietypowy teledysk.

Pomysł na walentynkowy teledysk zrodził się w ostatnich dniach stycznia. Jak podkreślają chórzyci, próbe i zdjęcia należało zmieścić w jeden wieczór, w środku tygodnia. Dyrygent chóru, Aleksandra Ryłko, wybrała dla tego przedsięwzięcia utwór dobrze znany i rozpoznawalny – piosenkę z repertuaru Elvisa Presleya, „Can't help falling in love with you”. Aranżacja na cztery głosy została wykonana i nagrana w kulturowej sali kominkowej Pałacu Biedermanna. Efekt jest pełen ciepła, bardzo klimatyczny.



FOT. ZUZANNA GEMZALA

Wokaliści Akademickiego Chóru Uniwersytetu Łódzkiego podczas pracy nad najnowszym teledyskiem

„Koncepcja była prosta-nieprosta – przedstawić miłość, ale z trochę innej strony, niż jesteśmy przyzwyczajeni. Tak, różowe serduszka oczywiście muszą być – ale przede wszystkim teledysk pokazuje serdeczność, zrozumienie, wsparcie, pasję. W odniesieniu do tego klucza zatem powstawało całe nagranie” – wyjaśniają pomysłodawcy przedsięwzięcia.

Chórzyci postanowili także wzbogacić wykonanie wspólnymi wspomnieniami. I bogate archiwum udokumentowanych inicjatyw chóru dało duży wy-

bór. Mamy więc wspomniany występ chóru z Beatą Kozidrak, wigilijne festiwale i kolędowanie w zaprzyjaźnionych parafiach. Dodano również kadry z letnich wojaży chórzystów. Walentynkowy teledysk jest dostępny w sieci.

Chór działa przy Uniwersytecie Łódzkim i zrzesza przede wszystkim studentów, pracowników i absolwentów uczelni. Założyli go w 2009 roku dyrygent prof. Andrzej Ryłko wraz z córką, Aleksandrą Ryłko, która jest obecną dyrygentką akademickiego chóru.

Z centrum Łodzi znikają kolejne lubiane lokale gastronomiczne

Dariusz Pawłowski
Gastronomia

Na ulicy Piotrkowskiej w Łodzi coraz więcej lokali czeka pustych na nowych najemców. Niedawno działalność zakończyła dobrze znana restauracja Ryżowa Buła.

„Drodzy Goście, nasza restauracja kończy swoją działalność. Dziękujemy za lata wsparcia, obecność i zaufanie. Do zobaczenia w przyszłości!” – taką informację możemy przeczytać na froncie lokalu przy ul. Piotrkowskiej 79 w Łodzi, w którym jeszcze niedawno działała restauracja Ryżowa Buła, serwująca dania kuchni indyjsko-azjatyckiej, w tym potrawy z pieca Tandoori.

To nie jedyny lokal przy centralnej ulicy miasta, który w ostatnim czasie został zamknięty. Działalność zakończyły nawet jeden z kebabów oraz bar oferujący kolorowe „szoty”. W lokalu, gdzie można było kupić nietypowe gofry, zainstalował się już salon kosmetyczny. Zmiany dotyczą nie tylko ulicy Piotrkowskiej. Właściciele popularnej kawiarni, przygotowującej też śniadania, Morning przy ulicy Żeligowskiego, zapowiedzie-



FOT. GRZEGORZ GAŁAŚNICKI

Restauracja Ryżowa Buła, funkcjonująca kilka lat przy ulicy Piotrkowskiej, zakończyła swoją działalność

li, że po siedmiu latach muszą zakończyć działalność w tym miejscu z dniem 30 kwietnia tego roku. Jak wyjaśniają, właściciel budynku „ma inny pomysł na tę przestrzeń”.

Przyczyny likwidacji poszczególnych lokali gastronomicznych są rozmaite. Właściciele wskazują a to na wysokie czynsze, a to na rosnące koszty energii. – Nie da się też niestety ukryć, że w Łodzi maleje liczba osób, które mogą sobie pozwolić na regularne odwiedzanie restauracji – powiedział nam jeden z właścicieli restauracji.

Bliskość galerii handlowych zaś przyczynia się do tego, że z Piotrkowskiej znikają niektóre placówki handlowe, inne odnajdują się w nowych lokalizacjach (jak salon muzyczny Riff, który przeniósł się z Piotrkowskiej na ulicę Gdańską). Bronią się także, które w galeriach miejsc nie znajdują – na przykład sklepy z używaną odzieżą.

Zmiany w branży gastronomicznej i handlowej są zjawiskiem naturalnym. Co nie zmienia faktu, że Piotrkowska z pustymi lokalami wygląda wyjątkowo ponuro...

KRÓTKO

PRZESTĘPCZOŚĆ

Nielegalne leki z Ukrainy

Tysiące policjanci zatrzymali 30-latkę, która sprowadzała z Ukrainy, a następnie sprzedawała lecznicom weterynaryjnym w Polsce nielegalne środki farmaceutyczne.

Jak wynika z ustaleń śledztwa, mężczyzna importował produkty lecznicze oraz sprzedawał je bez wymaganego zezwolenia. Leki te nie były dopuszczone do obrotu w Polsce. Informacje o oferowanych preparatach mężczyzna zamieszczał na jednym z portali internetowych, z klientami kontaktował się za pośrednic-

twem komunikatora internetowego.

– Ustalono ponadto, że oferowane preparaty były sprzedawane w lecznicach weterynaryjnych oraz wykorzystywane do leczenia zwierząt. Należy jednak podkreślić, że zabezpieczone leki nie są przystosowane ani dopuszczone do stosowania w terapii zwierząt – są to produkty przeznaczone do leczenia ludzi, które nie posiadają rejestracji ani dopuszczenia do obrotu weterynaryjnego – informuje mł. asp. Marcin Gącik z tyskiej policji.

OSTRÓW MAZOWIECKA

Dwie osoby zginęły na trasie S8



W poniedziałek rano w okolicach Ostrowi Mazowieckiej doszło do tragicznego wypadku. Na trasie S8 zderzyły się trzy pojazdy – samochód ciężarowy oraz dwa busy. Pojazdami podróżowało łącznie 11 osób. W wyniku zdarzenia śmierć na miejscu ponieśli kierujący busem Renault oraz pasażer siedzący z przodu.

MAŁOPOLSKA

Policzyli zimujące nietoperze

Rekordową liczbę 1311 hibernujących nietoperzy doliczyli się tej zimy w Ojcowskim Parku Narodowym leśnicy z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. To o 105 więcej niż w zeszłym roku. Najliczniejszym gatunkiem jest podkowiec mały. Wzrost liczby zimujących nietoperzy jest głównie efektem zwiększenia się liczebności tego ga-

tunku. – Najliczniejszym zimowiskiem nietoperzy w Ojcowskim Parku Narodowym, jak i na całej Wyżynie Krakowskiej, jest Jaskinia Ciemna, w której stwierdziliśmy 1041 nietoperzy. Jaskinia Ciemna jest największym zimowiskiem podkowca małego w kraju – mówi prof. Witold Grzywiński. PAP

POLICJA

W Międzyrzeczu (Lubuskie) został zatrzymany funkcjonariusz KWP w Gorzowie Wlkp., który kierując prywatnym autem, miał kolizję. Okazało się, że był nietrzeźwy. Sprawa trafiła do prokuratury. – Wszczęto już postępowanie dyscyplinarne, funkcjonariusz został zawieszony w czynnościach służbowych i trwa postępowanie administracyjne w kierunku zwolnienia ze służby w policji – poinformował rzecznik lubuskiej policji nadkom. Maciej Kimet.



Nie ma zgody na wendetę personalną z powodu tego, kto jak głosował w wyborach

Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz przewodnicząca Polski 2050

Miliardowe zakupy rządu na ochronę ludności

oprac. Karolina Wrońska
Wrocław

W 2025 r. na ochronę ludności rząd wydał 4,5 mld zł. – To zakupy, które są najbliższej mieszkańców i mają być odpowiedzią na rosnące zagrożenie – powiedział szef MSWiA.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński w poniedziałek we Wrocławiu na konferencji prasowej podsumował pierwszy rok funkcjonowania ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej, którą uchwalono w 2024 r., ale zaczęła obowiązywać od 2025 r.

– W zeszłym roku przeznaczaliśmy prawie 4,5 mld zł na te najbardziej potrzebne zakupy. Udało się znakomitą większość tych środków wydatkować, mimo iż zawsze ten pierwszy rok wydatkowania środków ma w sobie to ryzyko, że procedury trzeba zweryfikować, zaktualizować, że trzeba przejrzeć te zapisy prawne – powiedział szef MSWiA.

Dodał, że w woj. dolnośląskim wydano na zakupy sprzętu ratowniczego prawie 300 mln zł, czym zrealizowano plan w 84 proc. w skali regionu i w 100 proc. plan jednostek straży pożarnej.

– Na Dolny Śląsk trafiło prawie 300 mln zł, ale zdajemy sobie sprawę, że to początek wielkiej drogi, która przed nami.



Minister Kierwiński wziął udział w odprawie ze strażakami we Wrocławiu, podczas której przedstawił inwestycje w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej

Nadrabiamy wielkie zaniechania, wieloletnie opóźnienia. Nadrabiamy niefrasobliwość naszych poprzedników, którzy zapomnieli kompletnie o kwestiach obrony ludności – powiedział Kierwiński.

Zapowiedział, że w najbliższym czasie trafi pod obrady Sejmu projekt zmian w ustawie o ochronie ludności i obronie cywilnej.

– To projekt, który konsumuje te pierwsze doświadczenia z pierwszego roku wdrażania tej ustawy. Chcemy bardzo szybko przejść na programy pięcioletnie, chcemy jeszcze ułatwić procedury zakupowe.

I wreszcie w tym roku chcemy w sposób właściwy uruchomić proces budowy schronów i adaptacji miejsc docelowego schronienia, by miały standardy i możliwości przyjęcia osób w sytuacji zagrożenia – powiedział Kierwiński.

Podkreślił, że w programie budowy schronów mamy w kraju zaniechania prawie 40-letnie, dlatego istotne jest rozpoczęcie działań jak najszybciej, by nadrobić zaległości.

Wiceminister MSWiA Magdalena Roguska podkreśliła, że pieniądze przeznaczone na cały wieloletni program ochrony ludności i obronę cy-

wilną realnie wzmacniają lokalne samorządy.

– Ten program pomaga budować i rozwijać potencjał służb i wszystkich instytucji, które są zaangażowane i są w gotowości w sytuacjach kryzysowych. 34 mld zł to bardzo dużo pieniędzy, które materializują się w takim sprzęcie, jak pojazdy, pojazdy terenowe, pojazdy do działań ratowniczo-gaśniczych. To także sprzęt osobisty dla strażaków, sprzęt specjalistyczny, łódzie ratunkowe. To wszystko, by mieszkańcy w całym kraju czuli się bezpiecznie i byli bezpieczni – powiedziała Roguska. PAP

Minister infrastruktury: Autostrada A4 musi zostać jak najszybciej rozbudowana. To jest konieczność

Karolina Wrońska
Kraków

Powstaną dodatkowe dwa pasy na autostradzie A4 między węzłem Balice I w Małopolsce a granicą województwa śląskiego i opolskiego.

Minister infrastruktury Dariusz Klimczak podpisał w poniedziałek trzy aneksy do programu inwestycji na rozbudowę autostrady A4. Umowy

dotyczą trzech odcinków A4: granica województwa opolskiego – węzeł Brzęczkowice, węzeł Brzęczkowice – węzeł Byczyna, węzeł Byczyna – węzeł Balice I. Wartość programu, obejmującego 120 km autostrady, to około 10 mld zł.

Jak przekazał Klimczak podczas briefingu w Krakowie, podpisane aneksy dotyczą zaplanowania, przeanalizowania, a w konsekwencji rozbudowania autostrady A4 o dodatkowy trzeci i czwarty pas ruchu.

– To nie jest opcja, to jest konieczność. Autostrada A4 musi zostać jak najszybciej rozbudowana – podkreślił szef resortu infrastruktury, wskazując na pomiary ruchu, które na niektórych odcinkach A4 wykazują ponad 100 tysięcy pojazdów poruszających się w ciągu doby.

Minister zapowiedział, że inwestycja obejmie nie tylko rozbudowę drogi o trzeci i czwarty pas ruchu, ale także budowę nowych miejsc obsługi podróżnych oraz przebudowę i budowę

kilkuset obiektów inżynierskich: węzłów, zjazdów czy wiaduktów. Ponadto nowa droga ma być autonomiczna energetycznie, tzn. zostaną zastosowane tam odnawialne źródła energii i magazyny energii.

Jednym z elementów inwestycji będzie demontaż punktów poborów opłat na odcinku Kraków – Katowice, gdyż od 16 marca 2027 roku autostrada A4 będzie bezpłatna dla samochodów osobowych i motocykli. PAP

Kwestie terytorialne jednym z punktów rozmów w Genewie

oprac. Anna Nagel
Moskwa

W kolejnej rundzie negocjacji pokojowych delegacje Ukrainy, Rosji i USA skupią się w Genewie m.in. na kwestiach terytorialnych - oświadczył rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow.

Rozmowy trójstronne w Szwajcarii odbędą się dziś i jutro, kilka tygodni po zakończeniu drugiej, dwudniowej rundy spotkań delegacji Ukrainy, Rosji i USA w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Waszyngton wywiera presję na Kijów, namawiając go do ustępstw, o czym w zeszłym tygodniu informował prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. Według niego Biały Dom chce, żeby wojna skończyła się przed latem, a Ukraina przeprowadziła wybory prezydenckie i oddała Rosji Donbas, choć Kreml nie kontroluje całości tego regionu.

„Ważne, aby zaplanowane w Genewie negocjacje były skuteczne, i dziękuję Stanom Zjednoczonym Ameryki za konstruktywne podejście. Poruszyliśmy również kwestię kolejności działań. Istotne jest, aby nastąpił postęp w sprawach gwarancji bezpieczeństwa oraz odbudowy gospodarczej” - napisał prezydent Ukrainy po monachijskim spotkaniu z szefem amerykańskiej dyplomacji Markiem Rubio.



Rozmowy trójstronne w Abu Zabi między delegacjami USA, Ukrainy i Rosji trwały dwa dni i przez strony ukraińską i amerykańską zostały określone jako konstruktywne

Rzecznik Kremla zapowiedział w piątek, że Władimir Medinski, doradca Władimira Putina, stanie na czele rosyjskiej delegacji na rozmowy w Genewie. Według Pieskowa jego obecność jest „konieczna” ze względu na omawianie kwestii terytorialnych.

Szef wywiadu wojskowego Igor Kostiułow i specjalny przedstawiciel przywódcy Rosji ds. inwestycji Kirył Dmitrijew uczestniczyli już w poprzednich dwóch rundach negocjacji pokojowych w Abu Zabi. Ten ostatni będzie szefem osobnej delegacji dla omawia-

nia współpracy gospodarczej z USA - powiadomił Pieskow. „Oczekujemy, że w Genewie odbędą się spotkania również w tym zakresie” - dodał.

W Genewie Ukrainę reprezentować będą sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony (RBNiO) Rustem

Waszyngton wywiera presję na Kijów, namawiając go do ustępstw, o czym w zeszłym tygodniu informował prezydent Ukrainy

Umierow, szef Biura Prezydenta i były szef wywiadu wojskowego Kyryło Budanow, jego pierwszy zastępca Serhij Kyśłyca, przewodniczący parlamentarnej frakcji partii Sługa Narodu Dawyd Arachamija oraz zastępca szefa wywiadu wojskowego generał Wadym Skibicki. Poinformowała o tym w piątek RBNiO Ukrainy.

W skład delegacji amerykańskiej wejdą specjalny wysłannik prezydenta USA Steve Witkoff oraz zięć Donalda Trumpa, Jared Kushner - potwierdził w niedzielę Biały Dom. PAP

Katastrofa kolejowa w Alpach. Lawina wykoleiła pociąg

oprac. Robert Szulc
Goppenstein

W pobliżu miejscowości Goppenstein, w południowej części Alp Szwajcarskich, wykoleił się w poniedziałek pociąg - poinformowała na platformie X lokalna policja.

Do wykolejenia się pociągu regionalnego BLS AG z 29 pasażerami na pokładzie doszło około godz. 7 rano. Pociąg jechał wówczas z Goppenstein w kierunku Hohstenn. Według wstępnych ustaleń policji, na krótko przed wypadkiem na tory kolejowe mogła zejść lawina.

Funkcjonariusze z kantonu Valais poinformowali, że obrażeń doznało pięć osób, spośród których tylko jedna wymagała przetransportowania do szpitala

w Sion. Dodano, że z wagonów bezpiecznie ewakuowano wszystkich pasażerów. Prokuratura wszczęła dochodzenie w celu ustalenia przyczyn wypadku.

Do katastrofy kolejowej doszło kilka dni po tym, jak szwajcarskie władze podniosły poziom zagrożenia lawinowego do wysokiego. W środę Szwajcarski Federalny Instytut Badań Lasów, Śniegu i Krajobrazu (WSL) podniósł poziom zagrożenia do czwartego, drugiego najwyższego w skali. Jak wynika ze strony internetowej organizacji, w poniedziałkowy poranek poziom zagrożenia utrzymywał się na bardzo wysokim poziomie - głównie przez opady świeżego śniegu, który pokrył starszą warstwę - a to stworzyło warunki sprzyjające zejściu lawiny. PAP

Mniej ofiar śmiertelnych wypadków na drogach

oprac. Anna Nagel
Bruksela

Polska skutecznie dąży do zmniejszenia liczby ofiar śmiertelnych wypadków drogowych - oceniła w poniedziałek Komisja Europejska.

KE w opublikowanym raporcie przyjrzała się temu, jak kraje członkowskie radzą sobie z realizowaniem zobowiązań dotyczących bezpieczeństwa ruchu drogowego. W każdym państwie do 2030 r. liczba ofiar śmiertelnych wypadków drogowych ma zmniejszyć się o połowę w stosunku do 2019 r.

Z najnowszych danych wynika, że w 2024 r. w wypadkach drogowych w UE zginęło 19,9 tys. osób, co oznacza spadek liczby ofiar śmiertelnych o 440 osób i 2 proc. w porównaniu z 2023 r.

Polska znalazła się w grupie zaledwie kilku krajów, które skutecznie dążą do zrealizowania celu na 2030 r. KE odnotowała bowiem, że w naszym państwie liczba wypadków na drogach spadła o jedną trzecią w porównaniu ze stanem z 2019 r. Poza Polską widoczny postęp udało się osiągnąć jedynie Belgii, Bułgarii, Danii, Litwie, Malcie i Słowenii.

Niektóre państwa członkowskie, w tym Irlandia i Estonia, odnotowały z kolei wzrost liczby ofiar śmiertelnych wypadków drogowych, natomiast w innych, takich jak Francja, Holandia i Włochy, stwierdzono jedynie niewielką poprawę.

W 2024 r. wskaźnik śmiertelności wahał się od 20 zgonów na milion mieszkańców w Szwecji do 78 zgonów na milion mieszkańców w Rumunii. PAP

Matka Aleksieja Nawalnego domaga się „sprawiedliwości” dla zamordowanego syna

oprac. Anna Nagel
Moskwa

Matka rosyjskiego opozycjonisty Aleksieja Nawalnego zażądała w poniedziałek „sprawiedliwości” dla swego syna w drugą rocznicę jego śmierci.

Śledztwo przeprowadzone przez pięć państw europejskich wykazało, iż Aleksiej Nawalny został otruty w rosyjskim więzieniu rzadką toksyczną substancją.

- To potwierdza coś, o czym wiedzieliśmy od samego początku. Wiedzieliśmy, że nasz syn nie zmarł po prostu w więzieniu, tylko został zamordowany - powiedziała Ludmiła Nawalna dziennikarzom przy jego grobie w Moskwie.

Dodała: - Myślę, że to potrwają jakiś czas, ale odkryjemy,



Pogrzeb Nawalnego zgromadził tłumy

kto to zrobił (...). Oczywiście pragniemy, aby doszło do tego w naszym kraju i by sprawiedliwość zatriumfowała.

- Już mówiłam, że osoby, które wydały ten rozkaz, są znane całemu światu (...). Chcemy, żeby ustalono też

wszystkich, którzy brali w tym udział - podkreśliła Nawalna.

Przy grobie opozycjonisty zebrało się w poniedziałek kilkadziesiąt osób.

Rosyjski opozycjonista został otruty

Brytyjskie MSZ podało w sobotę w komunikacie, że Nawalny został otruty w więzieniu na Dalekiej Północy Rosji. Jak podał resort, badania laboratoryjne wykazały, że w próbkach pobranych z ciała Nawalnego znaleziono epibatydynę - toksyczną substancję występującą w skórze żab strzałkowatych, żyjących w Ameryce Południowej.

„Tylko rząd rosyjski miał środki, motyw i możliwość użycia tej śmiertelnej trucizny przeciwko Aleksiejowi Nawalnemu podczas jego pobytu w więzieniu w Rosji” - oznaj-

miła cytowana w komunikacie szefowa brytyjskiej dyplomacji Yvette Cooper.

O otruciu Nawalnego Rosję oskarżają również Szwecja, Francja, Holandia i Niemcy.

„Wielka Brytania zgłasza otrucie do Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej jako rażące naruszenie przez Rosję Konwencji o zakazie broni chemicznej (CWC) i wzywa Rosję do natychmiastowego zaprzestania tych niebezpiecznych działań” - poinformowano w komunikacie.

Nawalny został aresztowany na lotnisku w Moskwie 17 stycznia 2021 r., gdy wrócił do Rosji z leczenia w Niemczech po próbie otrucia. W lutym 2021 r. został skazany i osadzony w kolonii karnej, gdzie - jak podała rosyjska służba więzienna - zmarł 16 lutego 2024 r. PAP

REKLAMA 0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń

502 499 119, 502 499 127

lub przez internetowe biuro
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie oraz w serwisie nekrologi.net

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,54

EURO
1 EUR

4,20

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,60

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,83

JEN
100 JPY

2,30

DANE WG NBP Z DNIA 16.02.2026, G. 12:00

HANDEL CICHA DROŻYZNA ZAMIĄST SZOKU

Tak sklepy podkrecają ceny w 2026 roku

Michał Piękos
michal.piekos@polskapress.pl

Patrzę na te dane i mam wrażenie déjà vu. Niby inflacja opadła jak kurz po wybuchu, niby politycy ogłaszają sukces, a tymczasem w sklepie dalej płacę więcej.

Analiza blisko 1,1 mln cen detalicznych pokazuje jasno: w całym 2025 roku codzienne zakupy zdrożały średnio o 4,2 proc. rok do roku. Rok wcześniej było niemal identycznie - 4,3 proc. Czyli stabilizacja. Tyle że na stabilnie wysokim poziomie.

Stabilnie, czyli drogo?

Raport „Indeks Cen w Sklepie Detalicznych”, przygotowany przez UCE Research i uczelnię WSB Merito, obejmuje 17 najpopularniejszych kategorii - od żywności, przez napoje, po chemię gospodarczą i karmy dla zwierząt. Krótko mówiąc: wszystko to, czego nie da się nie kupować. I właśnie to drożeje.

Dr Artur Fiks z uczelni WSB Merito mówi wprost:

To pozytywna wiadomość, że średni poziom wzrostu cen badanych 17 kategorii ustabilizował się i utrzymuje się na bardzo podobnym poziomie jak rok wcześniej. Niepokojące jest natomiast to, że w tym samym czasie nastąpił znaczący spadek inflacji, co powoduje, że różnica między jej poziomem a średnim wzrostem cen w sklepach zwiększyła się. W efekcie podwyżki detalistów na poziomie 4,2% możemy traktować jako dość wysokie, a przez tę sytuację wielu konsumentów mogło nie odczuć spadku inflacji w swoich budżetach domowych.

I tu jest sedno całej historii. Inflacja w statystykach spada, ale w portfelach niekoniecznie. Bo CPI to koszyk szeroki jak autostrada: są tam paliwa, usługi, różne cuda. A my ży-

jemy na wąskiej ścieżce między półką z chlebem a lodówką z mięsem.

Dr Robert Orpuch, ekspert z zakresu konsumpcji i marketingu, przypomina, że raport patrzy dokładnie na te produkty, które kupujemy regularnie. I to one budują nasze poczucie drożyzny: ceny paliw w lipcu spadły, więc inflacja statystycznie wygląda ładniej. Ale ceny artykułów codziennych „najsilniej kształtują subiektywne postrzeganie inflacji”. Dlatego - mimo niskiego CPI - portfel dalej cierpi.

Dr Orpuch idzie jeszcze dalej:

Konsumenci, po latach wyższych cen, zaakceptowali podwyższonego poziomu cen bez znaczącego oporu. Sieci handlowe wykorzystały to do odbudowania rentowności po trudnych latach walki o marżę. W zestawieniu z danymi z lat 2023-2024 widać, że polski handel detaliczny wszedł w fazę pełzającego wzrostu cen, rezygnując z gwałtownych skoków. Dla przeciętnego Polaka oznaczało to dalsze obciążenie, ale o znacznie mniejszej sile niż w czasach dwucyfrowej inflacji.

Czyli nauczyliśmy się płacić więcej i przestaliśmy krzyczeć. A skoro nie krzyczymy, ceny mogą pełzać w górę spokojnie, bez rewolucji przy kasie.

Na tym tle żywność wygląda niby trochę lepiej. W 2025 roku podrożała średnio o 3,6 proc. rok do roku, czyli wolniej niż reszta asortymentu.

Dr Fiks dodaje: Fakt, że średni wzrost cen żywności jest niższy niż ogólny wzrost cen w sklepach detalicznych - z punktu widzenia przeciętnego konsumenta - jest dobrą wiadomością. Niemniej jest on w dalszym ciągu wyższy niż poziom inflacji. To pokazuje, że niestety żywność należy do kategorii produktów, które ciągną inflację w górę, a to nie jest dobrą wiadomością.



Żywność należy do kategorii produktów, które ciągną inflację w górę, a to nie jest dobrą wiadomością - przekonuje dr Artur Fiks z uczelni WSB Merito

Czyli niby wolniej, ale dalej szybciej niż inflacja oficjalna. Uspokajające jak informacja, że statek tonie, ale już nie tak gwałtownie.

Nie ma tragedii

Dr Orpuch dorzuca trochę optymizmu: - Po raz pierwszy od kilku lat żywność drożeje wolniej niż pozostałe kategorie. Jest to korzystna zmiana, szczególnie dla gospodarstw domowych o niższych dochodach, gdzie żywność stanowi 25-30% wydatków. Widać efekt intensywnej konkurencji między dyskontami. Sklepy prowadzą wojnę cenową na produktach podstawowych, które konsument porównuje między sieciami. Ponadto rynki rolne wróciły do równowagi po szokach z poprzednich lat. Jednocześnie zbiory w Polsce były zadowalające, czyli bez ekstremalnych susz czy powodzi.

Wojna cenowa na mleko i chleb trwa, żebyśmy tylko przyszli po droższe słodycze i napoje. Klasyka kapitalizmu w wersji promocyjnej.

Różnica między drożyzną ogólną a drożyzną żywnościową się zmniejsza. Rok temu je-

dzenie drożało szybciej niż reszta. Teraz tempo się wyrównało. To efekt uspokojenia po szokach wojennych, energetycznych i nawozowych.

Ale dr Fiks studzi entuzjazm: - Pamiętajmy jednak, że ceny żywności są dość wrażliwe na czynniki takie jak pogoda, sytuacja geopolityczna, epidemie wśród zwierząt hodowlanych itp. W efekcie bardzo szybko żywność może stać się głównym napędem średniego tempa wzrostu cen w sklepach.

Krótko: wystarczy jedna susza, jeden konflikt albo jedna choroba drobiu i wracamy do spirali. A teraz crème de la crème drożyzny.

Gdzie ceny rosną?

Poniżej TOP 5 najmocniej drożących kategorii w 2025 roku:

- używki: +9,7 proc.;
- produkty tłuszczowe: +9,2 proc.;
- napoje: +7,7 proc.;
- słodycze i desery: +7,4 proc.;
- mięso: +6,5 proc.

Dr Orpuch tłumaczy drożące używki.

- Poza kosztami produkcji i pracy, kluczowa była podwyżka akcyzy oraz strategia producentów, którzy czasem wykorzystują taką sytuację do podniesienia cen, wiedząc, że konsumenci przypiszą to obciążeniom fiskalnym.

Do tego niska elastyczność popytu - ludzie i tak kupią. Czyli państwo podnosi podatki, a biznes dorzuca swoje kilka procent „bo można”.

Dr Fiks wyjaśnia, co się stało z tłuszczami i napojami.

- Jeszcze rok temu produkty tłuszczowe taniały o 9,6 punktów procentowych. To było największym spadkiem cen w zestawieniu. W zeszłym roku, m.in. z powodu wzrostów cen rzepaku o ponad 22% oraz zwiększonych kosztów produkcji i logistyki, tłuszcze stały się kategorią ciągnącą w górę średni wzrost cen w sklepach detalicznych. Natomiast jako jedną z przyczyn podwyżek cen napojów można podać wzrost kosztów opakowań niezbędnych do sprzedaży tego typu produktów. Dodatkowo nie bez znaczenia było podniesienie kosztów produkcji i logistyki. Istotna

okazała się też sezonowość popytu.

A mięso?

- W przypadku mięsa za główne czynniki wpływające na wzrost cen należy uznać wzrost kosztów produkcji oraz zwiększony popyt szczególnie w przypadku mięsa wołowego i drobiowego - ocenia dr Fiks.

Czyli drożej produkować i więcej ludzi chce jeść - ceny idą w górę.

Są też kategorie, które potaniały:

- warzywa: -2,6 proc.;
- produkty sypkie: -0,9 proc.;
- dodatki spożywcze: -0,3 proc.

- Powodów spadku cen warzyw i produktów sypkich należy upatrywać przede wszystkim w wysokich płonach, z jakimi mieliśmy do czynienia w ubiegłym roku, oraz w ustabilizowaniu się kosztów produkcji. Warto zauważyć, że w 2024 roku warzywa były wśród najbardziej drożących kategorii, co pokazuje, że poziom ich cen nie należy do stabilnych. Spadek cen dodatków spożywczych jest konsekwencją obniżenia cen półproduktów wykorzystywanych do ich produkcji, czyli przede wszystkim warzyw i produktów sypkich - mówi doktor Artur Fiks.

Czyli taniej tam, gdzie natura dopisała i koszty trochę odpuściły.

Podsumowanie? Inflacja może i spada w tabelkach, ale codzienne życie nadal drożeje. Handel nauczył się, że Polacy są w stanie przełknąć wyższe ceny bez buntu. Zamiast szoków - pełzanie. Zamiast wybuchów - powolne podkrecające sruby.

I to właśnie ta cicha drożyzna jest dziś największym problemem. Nie spektakularna, nie dwucyfrowa, ale stała, konsekwentna i coraz bardziej normalna.

©©

FIRMA POLSKI RYNEK IT ROŚNIE

Zwolnienia w branży nadal są możliwe

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Polski rynek pracy IT nadal rośnie, ale tempo i charakter rekrutacji się zmienia.

- Zwolnienia w branży IT są możliwe, ale masowe cięcia zatrudnienia nie są obecnie dominującym trendem; bardziej realne są reorganizacje i rotacje w zespołach. Widać też, że charakter zatrudniania przesuwa się w stronę kompetencji strategicznych i specjalizowanych, a nie masowego zatrudniania - mówi Strefie Biznesu Dominik Malec z Experis IT Recruiting, firmy, która zajmuje się rekrutacją specjalistów i kadry zarządzającej w branży IT.

Strefa Biznesu: Na jakie pensje mogą liczyć pracownicy w branży IT w tym roku?

Dominik Malec, ekspert rynku pracy, lider Experis IT Recruiting: Rynek IT w Polsce nadal oferuje jedne z atrakcyjniejszych stawek w porównaniu do innych sektorów. Wynagrodzenia zależą oczywiście

od specjalizacji i poziomu doświadczenia, ale obserwujemy, że pensje w kluczowych obszarach często przekraczają średnie rynkowe. Dla przykładu młodszy specjalista mogą liczyć na propozycje w średnim przedziale, natomiast specjaliści z unikalnymi kompetencjami technicznymi i doświadczeniem projektowym znajdują oferty o kilkadziesiąt procent wyższe niż średnia krajowa.

Najlepiej wynagradzane stanowiska to jakie?

Najwyższe stawki utrzymują się w obszarach związanych z cyberbezpieczeństwem, chmurą, sztuczną inteligencją oraz architekturą systemową. Role takie jak Security Architect, Cloud Solutions Architect, AI/ML Engineer czy Lead DevOps są premiowane ze względu na krytyczne znaczenie w projektach transformacyjnych. Dodatkowo, w miarę dojrzewania rynku, rośnie wartość osób łączących kompetencje techniczne z biznesowym zrozumieniem (np. Technical Product Ownerzy czy Solution Managerowie).

Czy możliwe są duże, spektakularne rekrutacje w branży IT, czy raczej należy liczyć się z bardzo ostrożnymi zmianami w tym zakresie?

Rynek IT nadal rośnie, ale tempo i charakter rekrutacji się zmienia. Coraz mniej jest rekrutacji „masowych”, a więcej jest selektywnych i ukierunkowanych na konkretne kompetencje i projekty strategiczne. Firmy planują zatrudniać, ale robią to bardziej przemyślnie, kierując inwestycje tam, gdzie widzą realną wartość dodaną. Możliwość dużych, spektakularnych procesów rekrutacyjnych nie jest wykluczona, ale raczej dotyczyłaby projektów o kluczowym znaczeniu rynkowym lub strategicznych ekspansji.

Czy możliwe są też zwolnienia lub duże rotacje w działach IT?

Tak, jak najbardziej są możliwe, choć masowe zwolnienia w IT nie są dominującym trendem. Bardziej realne są reorganizacje i rotacje w zespołach. Przyczyną jest optymalizacja kosztów, automatyzacja zadań oraz przenoszenie uwagi na kompe-



FOT. MATERIAŁY PRASOWE FIRMY

- Masowe zwolnienia w IT nie są dominującym trendem. Bardziej realne są reorganizacje i rotacje w zespołach - mówi Dominik Malec, ekspert rynku pracy i lider Experis IT Recruiting

tencji przyszłości. W praktyce może to oznaczać, że część ról o charakterze rutynowym lub wsparciowym zostanie zdeprecjonowana, a wzrośnie popyt na bardziej wyspecjalizowane zadania.

Dużo mówi się o tym, że młodzi programiści mają obecnie duże trudności ze znalezieniem pracy. Jakże są Pana obserwacje w tym względzie?

Juniorzy nadal mają możliwości wejścia na rynek pracy IT, ale ich sytuacja jest bardziej konkurencyjna niż kilka lat temu. Firmy coraz częściej stawiają na doświadczenie lub praktyczne umiejętności (np. portfolio projektów, open source, kursy praktyczne). To oznacza, że początkujący programiści muszą wykazać się większą inicjatywą w uczeniu się i zdobywaniu praktyki, aby konkurować o miejsca pracy. Dla tych, którzy inwestują w aktualne technologie i potrafią pokazać realne rezultaty, nadal istnieje sporo ofert, zwłaszcza w startupach, firmach outsourcingowych i mniejszych zespołach projektowych.

Jakie widzi Pan nowe zjawiska lub trendy na rynku pracy IT? Na co teraz zwracają uwagę pracodawcy podczas rekrutacji?

Wyodrębniłbym kilka kluczowych trendów na rynku IT. Po pierwsze, transformacja low-code/no-code, choć nie zastępuje tradycyjnych programistów, zmienia strukturę popytu na role deweloperskie, przesu-

wając akcenty w stronę integracji i architektury rozwiązań. Po drugie, AI jako element codziennej pracy. Narzędzia oparte na sztucznej inteligencji stają się dziś standardem w developer workflow, testowaniu i analizie danych. Zyskuje też inny trend - rośnie znaczenie kompetencji miękkich, takich jak umiejętność komunikacji, pracy zespołowej, zarządzania projektami i myślenia strategicznego. Te kompetencje stają się również ważne, jak wiedza techniczna. Nowe modele pracy, na przykład hybrydowe, projektowe zatrudnienie oraz interim/expert networks zyskują na popularności jako uzupełnienie tradycyjnych etatów. Rynek IT w 2026 roku nadal oferuje atrakcyjne wynagrodzenia i perspektywy rozwoju, ale charakter zatrudniania przesuwa się w stronę kompetencji strategicznych i specjalizowanych, a nie masowego zatrudniania. Stabilność pracy idzie w parze z elastycznością i gotowością do ciągłego uczenia się - to one decydują o przewadze konkurencyjnej zarówno pracowników, jak i organizacji. ©©

Inspektor będzie mógł ingerować w zatrudnienie. A to święte prawo przedsiębiorcy

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Nowy projekt ustawy o zmianach w inspekcji pracy nadal nie podoba się pracodawcom.

Marek Górski, prezydent Konfederacji Lewiatan, twierdzi, że treść umowy o pracę nie może być kreowana decyzją administracyjną. - Inspektor pracy wciąż będzie mógł samodzielnie wydawać decyzje przekształcające umowy cywilnoprawne w umowy o pracę, w tym określać miejsce pracy, rodzaj wykonywanej pracy, formę umowy i wynagrodzenie. To budzi wątpliwości przedsiębiorców - mówi Marek Górski, prezydent Konfederacji Lewiatan.

Nowy projekt zmian w inspekcji pracy doprecyzował proces odwoławczy; nie będzie rygору natychmiastowej wykonalności

Na stronach Rządowego Centrum Legislacji opublikowano kolejną wersję projektu ustawy, która przyznaje inspektorom

pracy uprawnienia do przekwalifikowywania umów cywilnoprawnych i B2B na umowy o pracę. Projekt trafił pod obrady Stałego Komitetu Rady Ministrów. Nowa wersja projektu reformy Państwowej Inspekcji Pracy została ustalona z Komisją Europejską i spełnia wymogi KPO. Przypomnijmy, że zmiany dotyczące umów cywilnoprawnych to jeden z tzw. kamieni milowych, od którego realizacji zależy wypłata pieniędzy z KPO (Polska ma czas na wdrożenie dyrektywy do końca czerwca).

Projekt wzmacnia rolę wymiaru sprawiedliwości i sądów pracy, wprowadzone będą wyroki wstępne

W projekcie podtrzymano nadanie PIP kompetencji do przekształcania umów cywilnoprawnych w umowy o pracę. Doprecyzowany został proces odwoławczy od decyzji inspektora. Odwołanie to będzie mogło być kierowane do okręgowego inspektora pracy, a następnie do powszechnego sądu pracy. Do czasu prawomocnego orzeczenia decyzja inspektora będzie



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Marek Górski, prezydent Konfederacji Lewiatan, twierdzi, że kolejny projekt ustawy o zmianach w inspekcji pracy nadal budzi duże wątpliwości przedsiębiorców

wstrzymana. Projekt nie wprowadza więc rygору natychmiastowej wykonalności decyzji inspektora, jak zakładała pierwsza propozycja. Projekt wzmacnia rolę wymiaru sprawiedliwości i sądów pracy, a nawet wiąże się ze zmianami w tym obszarze sądownictwa. Mają zostać wprowadzone takie narzędzia, jak m.in. wyroki wstępne. Przewidziano też przywrócenie zlikwidowanych w ostatnich latach sądów pracy.

Pracodawcy twierdzą, że projekt nadal zawiera kontrowersyjne regulacje, które mogą uderzyć w przedsiębiorców.

- Nad procedowaną ustawą ciążyły będą wątpliwości dotyczące zgodności jej postanowień z konstytucją RP. Zgodnie z projektem inspektor PIP wciąż będzie mógł samodzielnie wydawać decyzje przekształcające umowy cywilnoprawne w umowy o pracę, w tym określać miejsce pracy, rodzaj wykonywanej

pracy, formę umowy i wynagrodzenie. Przeniesienie na poziom decyzji administracyjnej kwestii związanych z kształtowaniem treści umowy o pracę to kluczowe zastrzeżenie przedsiębiorców - dodaje Marek Górski, prezydent Konfederacji Lewiatan.

Górski twierdzi, że nie zostały wzięte pod uwagę propozycje przedsiębiorców i ekspertów, aby rozważyć wprowadzenie nakazu zmiany umowy lub potwierdzenia na piśmie istnienia stosunku pracy, który dałby przestrzeń przedsiębiorcy i osobom fizycznym na dostosowanie się do nowych wymagań.

- Ostatecznie to pracownik może nie być zainteresowany kontynuowaniem współpracy na nowych warunkach - wskazuje Marek Górski.

Zmiany w zakresie procedury przed sądem rejonowym wydają się mieć charakter pozorny - uważa organizacja pracodawców

Według niego nie może być tak, że stanowisko strony umowy cywilnoprawnej będzie całkowicie pominięte.

Górski uważa, że brak uwzględnienia opinii osoby współpracującej w procedurze reklasyfikacji stosunku prawnego nie tylko nie służy jej interesom, ale może stanowić naruszenie jej praw. Szef Konfederacji Lewiatan ma także duże wątpliwości co do usprawnienia procedury sądowej.

- Proponowane w projekcie zmiany w zakresie procedury przed sądem rejonowym wydają się jedynie pozornie przyspieszać rozpatrywanie spraw. Kontrolerskie budzi m.in. konstrukcja instytucji zabezpieczenia, która miałaby obowiązywać w trakcie postępowania sądowego - twierdzi Marek Górski.

Konfederacja Lewiatan postuluje, aby nowe regulacje weszły w życie nie wcześniej niż od 1 stycznia 2027 roku. Organizacja apeluje o rozmowy między ekspertami rządowymi a przedstawicielami przedsiębiorców, podkreślając, że koszty wprowadzanych zmian dla gospodarki i rynku pracy mogą przewyższyć spodziewane korzyści. ©©

Dlaczego nie uczymy fachu?

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Kamil Pałkowski, współwłaściciel warszawskiego zakładu krawieckiego szyjący garnitury dla klientów z segmentu luksusu, bez złudzeń obnaża mit „powrotu do rzemiosła”.

W jego pracowni polskie ręce pracują na włoskich tkaninach, a jakość musi walczyć o uwagę w świecie fast fashion i influencerów. Choć zainteresowanie zawodem rośnie, system edukacji kuleje, a rynek faworyzuje taniość i marketing. To opowieść o deindustrializacji, zmarnowanym potencjale i o tym, dlaczego polskie rzemiosło zostało zepchnięte do niszy.

Kiedyś było pięknie...

Polskie rzemiosło odzieżowe żyje dziś w dziwnym rozkroku: między luksusem a zapomnieniem, między nostalgią za Łodzią - przemysłowym sercem kraju - a instagramowym konsumpcjonizmem, który każe nam kupować koszule szybciej niż jesteśmy w stanie je wynosić. Rozmowa ze współwłaścicielem warszawskiego zakładu krawieckiego Kamilem Pałkowskim jest jak zimny prysznic dla wszystkich, którzy jeszcze wierzą w mit „powrotu do rzemiosła” jako naturalnej odpowiedzi na fast fashion.

Nie ma już - jak sam mówi Pałkowski - tej „siermiężnej rzemieślniczej pracy”, z której rozdziły się wyjątkowe dzieła ludz-



FOT. PRZETAK I PAŁKOWSKI

- Kiedyś Polska była odzieżową potęgą. Dziś tkaniny sprowadza się z Włoch, Francji czy Anglii - tłumaczy Kamil Pałkowski, współwłaściciel warszawskiego zakładu krawieckiego Przetak i Pałkowski

kich rąk. Jest rynek dóbr luksusowych. Jest aktywne pozyskiwanie klientów. Jest walka o uwagę w świecie, gdzie jakość musi się najpierw sprzedać, zanim w ogóle zostanie doceniona. Szycie na miarę przestało być romantycznym gestem sprzeciwu wobec masowości. Stało się produktem premium w systemie, który stawia na szybkość, skalę i marketing.

Kiedyś Polska była odzieżową potęgą. Łódź stała na przemyśle dziewiarskim, całe zaplecze produkcyjne budowano przez dziesiątki lat. Dziś - jak słyszę od Pałkowskiego - tkaniny sprowadza się z Włoch, Francji czy Anglii. I trudno się dziwić. Globalizacja nie tylko wyeksportowała produkcję do Azji, ale też rozbiła lokalne łańcuchy dostaw. Rzemieślnik w Warszawie pracuje na włoskiej wełnie i brytyjskim tweedzie, bo polskiego przemysłu tekstylnego w dawnej skali po prostu już nie ma.

To nie jest historia o lenistwie czy braku ambicji. To historia o deindustrializacji w białych rękawiczkach.

- Zainteresowanie zawodem krawca rośnie - przekonuje Pałkowski.

Optymizm w branży, która przez lata była traktowana jak relikwium przeszłości, jest czymś nowym. Tyle że entuzjazm młodych zderza się z realiami rynku: niestabilnością, wysokimi kosztami, koniecznością bycia jednocześnie rzemieślnikiem, marketerem i sprzedawcą.

Ale krawiectwo udowadnia, że „kapitał ma narodowość”. W czasach gdy korporacje przekonują nas, że pieniądź jest kosmopolityczny, a globalne marki są „obywatelami świata”, warszawski krawiec mówi wprost: U nas 70 procent produkcji opiera na rodzimych rzemieślnikach. Jakość jest dla niego fundamentem biznesu, a lokalność realnie przekłada się

na produkt. To nie jest patriotyzm z billboardu - to twarda ekonomia jakości.

System kształcenia

I tu pojawia się pytanie, które w Polsce zawsze budzi emocje: czy państwo powinno pomagać? Pałkowski mówi jasno: kluczowa jest odbudowa kształcenia zawodowego.

W UE praca wpleciona w naukę zawodu (work-based learning) jest po prostu standardem. W 2025 r. średnio 29,6% uczniów w górnym poziomie kształcenia zawodowego było w programach łączących szkołę i realną pracę. Ale różnice między krajami są jak różnice między garniturami szytymi na miarę, a „slim fit” z sieciówki.

W Europie Zachodniej nauka zawodu w realnym środowisku pracy jest normą, a nie dodatkiem do szkolnej teorii. W Niemczech aż 89,2 proc. uczniów kształcenia zawodowego uczestniczy w systemie opartym na regularnej pracy w firmach; bardzo podobnie wygląda to w Holandii, gdzie wskaźnik sięga 89,3 proc.. W Austrii niemal połowa młodych ludzi - 49,6 proc. - uczy się zawodu w formule łączącej szkołę z praktyką u pracodawcy, podczas gdy w Polsce jest to zaledwie 13,4 proc., co pokazuje, jak daleko jesteśmy od modelu, w którym rzemiosło i kompetencje buduje się w realnych warunkach produkcji, a nie głównie w szkolnych murach.

To jest ta różnica, której nie da się zagadać kampanią wizerunkową. W Niemczech łączenie

pracy z nauką to kręgosłup, u nas to raczej wkładka.

Co więcej: w Niemczech skala systemu jest po prostu przemysłowa. W samym 2025 r. zawarto 475 100 umów praktycznej nauki zawodu. To nie jest nisza dla pasjonatów - to masowa fabryka kompetencji (tak, również rzemieślniczych), tyle że fabryka działająca pod kontrolą standardów, izb, egzaminów i pracodawców.

Polska: dużo „zawodówki”, mało praktyki

Tu jest haczyk: Polska lubi mówić, że „u nas młodzi wybierają zawodówkę”, i to w jakiejś części prawda. Resort edukacji chwali się, że w 2025 r. 58% uczniów było w kształceniu zawodowym (przy średniej UE 52%), a w Niemczech 59,6%.

Tyle że sam udział w szkolnictwie zawodowym nie mówi jeszcze, czy ktoś naprawdę uczy się fachu na żywym organizmie pracy, czy raczej „odhacza” praktyki w szkolnych warsztatach. Według danych cytowanych publicznie przez MEN wśród 217 tys. uczniów branżowych szkół I stopnia około 72 tys. realizuje kształcenie „w rzemiosle”. To brzmi jak solidny fundament, dopóki nie porównamy tego z Europą Zachodnią. 13,4% to odsetek uczniów szkolnictwa zawodowego w Polsce, którzy uczestniczyli w tzw. work-based learning, czyli w formalnych programach łączących naukę w szkole z rzeczywistą pracą lub praktykami u pracodawcy.

W Niemczech i Holandii to około 90 proc. Czyli: my mamy wyspy pracy w nauce zawodu, oni mają archipelag, który tworzy łąd.

Mit wolnego rynku

Rynek, który przez dekady był kształtowany pod dyktando taniej masowej produkcji, nie jest neutralny. Fast fashion nie wygrała dlatego, że była lepsza jakościowo. Wygrała, bo była tańsza, szybsza i lepiej wypromowana. Wygrała dzięki globalnym łańcuchom dostaw i agresywnemu marketingowi. Oczekiwanie, że lokalne rzemiosło samo odnajdzie się w takim środowisku, jest trochę jak wystawienie roweru na autostradę i mówienie: kto silniejszy, ten dojedzie. Przyszłość? Globalnie zwycięzca na miarę zyskuje sympatyków, przychody rosną. Najbliższy rok ma być „barometrem” dla rzemieślniczych marek - testem zdolności do pozyskiwania klientów i wdrażania nowych kanałów sprzedaży. W Polsce, co ciekawe, problemem nie jest jakość. - Nie powinniśmy mieć żadnych kompleksów wobec zagranicy - przekonuje Pałkowski.

Ale polskie rzemiosło nie potrzebuje kolejnej sentymentalnej laurki. Potrzebuje systemowej zmiany myślenia o produkcji, edukacji i promocji. Bo bez tego pozostanie luksusową ciekawostką - piękną, ale marginalną.

A kraj, który nie potrafi obronić własnej jakości przed cudzą taniością, prędzej czy później przestaje być producentem - zostaje tylko klientem.

©©

Dziwne zjawisko na rynku pracy. Bezrobocie w górę, a pracowników brakuje. Prezes Job Impulse tłumaczy ten fenomen

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

- Nie mamy dziś do czynienia z nadmiarem siły roboczej, lecz z rynkiem częściowo niedopasowanych kompetencji, z rynkiem coraz bardziej selektywnym i spolaryzowanym. Rynek pracy nie cofa się, lecz przechodzi proces dostosowawczy. Kluczowym wyzwaniem staje się dziś dopasowanie - mówi Strefie Biznesu Łukasz Koszczoł, prezes Job Impulse.

Najnowsze dane GUS pokazują najwyższy poziom bezrobocia w Polsce od pięciu lat. Stopa bezrobocia rejestrowanego na koniec grudnia 2025 roku wyniosła 5,7 proc. Jeszcze w maju 2025 r. wskaźnik ten wynosił 5,0 proc., a w kolejnych miesiącach systematycznie

rosł, osiągając poziom 5,6-5,7 proc. jesienią i zimą.

Choć statystyki mogą sugerować spowolnienie, z perspektywy rynku pracy sytuacja jest bardziej złożona i odsłania strukturalne napięcia między dostępnością kandydatów a realnymi potrzebami firm.

- Wzrost stopy bezrobocia do najwyższego poziomu w Polsce od kilku lat odsłania jeden z kluczowych paradoksów polskiego rynku pracy: wielu firmom brakuje pracowników, a kandydatom brakuje pracy. Nie mamy dziś do czynienia z nadmiarem siły roboczej, lecz z rynkiem częściowo niedopasowanych kompetencji, z rynkiem coraz bardziej selektywnym i spolaryzowanym. Bezrobocie dotyka konkretnych grup zawodowych i demograficznych, ale nie rozwiązuje strukturalnych braków kadrowych, szczególnie w logi-

stycie, e-commerce oraz wybranych segmentach produkcji - mówi Łukasz Koszczoł, prezes Job Impulse, agencji pracy tymczasowej i doradztwa personalnego.

Łukasz Koszczoł twierdzi, że sytuacja na rynku jest skomplikowana. W odpowiedzi na niepewność geopolityczną i presję kosztową pracodawcy ograniczają ryzyko i opóźniają decyzje o tworzeniu stałych etatów. W związku z tym wiele firm częściej sięga po modele zatrudnienia tymczasowego, sezonowego i projektowego. Widać to doskonale choćby w branży logistycznej czy handlowej. Pracodawcy przyjmują nowych pracowników na okresy wzmożonego ruchu i przewidywanych pików sprzedażowych, na przykład przed świętami.

- Nie jest to sygnał wycofywania się z rozwoju i zatrud-



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

- Wzrost stopy bezrobocia do najwyższego poziomu w Polsce od lat odsłania jeden z kluczowych paradoksów polskiego rynku pracy - mówi Łukasz Koszczoł, prezes Job Impulse

niania, lecz zmiana sposobu zarządzania zasobami ludzkimi na rozwiązania oferujące większą elastyczność - twierdzi Łukasz Koszczoł.

W wielu sektorach, jak wskazuje Koszczoł, nadal brakuje kandydatów w wieku produkcyjnym. Firmy rozpoczynają rekrutacje samodzielnie, jednak po kilku tygodniach napotykać barierę niedopasowania oczekiwań do realnej dostępności kompetencji, zwłaszcza na poziomie średniego szczebla.

- W takich przypadkach konieczna jest korekta wymagań lub zmiana strategii pozyskiwania kandydatów, ponieważ bez tego proces znacząco się wydłuża i traci efektywność - dodaje prezes.

Początek roku tradycyjnie przynosi większą ostrożność po stronie pracodawców i spadek zamówień, szczególnie

w produkcji, która zazwyczaj wychodzi ze stagnacji po pierwszym kwartale. Odmienią sytuacja dotyczy e-commerce, gdzie skala działalności systematycznie rośnie wraz z rozwojem handlu internetowego, a zapotrzebowanie na pracę utrzymuje się mimo postępującej automatyzacji.

- Obecne dane o bezrobociu pokazują więc, że rynek pracy nie cofa się, lecz przechodzi proces dostosowawczy. Kluczowym wyzwaniem staje się dziś dopasowanie - między potrzebami firm a dostępnością kandydatów, między sezonowością popytu a oczekiwaniami pracowników. W takich warunkach elastyczne planowanie zatrudnienia i profesjonalne pośrednictwo pozwalają łączyć te dwa światy bez utraty jakości operacyjnej - mówi Łukasz Koszczoł.

©©

Mieszkanie w mieście czy na obrzeżach? Różnice są kolosalne

oprac. Katarzyna Laszczak
redakcja@regiodom.pl

Zakup mieszkania w dużym mieście oznacza kompromis na metrażu. Przy tym samym budżecie można zyskać nawet kilkadziesiąt metrów kwadratowych, wybierając lokal w aglomeracji.

Decyzja o wyborze miejsca zamieszkania rzadko sprowadza się wyłącznie do kosztu jednego metra kwadratowego. Miasto i jego aglomeracja odpowiadają na różne potrzeby. Jak wynika z raportu Otodom.pl: „Szczęśliwy dom. Sens(y) zmian mieszkaniowych”, adres w granicach administracyjnych miasta to przede wszystkim lepszy dostęp do usług, pracy i infrastruktury. Z kolei przeprowadzka poza miasto bywa sposobem na większą przestrzeń, spokojniejsze otoczenie i kontakt z naturą.

Choć wybór często ma wymiar stylu życia, dane z siedmiu największych rynków mieszkaniowych w Polsce pokazują, że kluczową rolę odgrywa także matematyka. Przy tym samym budżecie mieszkanie w aglomeracji pozwala kupić wyraźnie większy metraż niż lokal w centrum miasta.

Warszawa: 31 mkw. różnicy

Najbardziej spektakularnie widać to na rynku warszawskim. W lutym tego roku średnia cena mieszkania od dewelopera w stolicy wynosiła 18,4 tys. zł za mkw., podczas gdy w obwarunku warszawskim było to 11,6 tys. zł za mkw. W praktyce oznacza to, że przeciętne nowe mieszkanie w Warszawie o powierzchni 55 mkw. kosztuje dziś ponad milion złotych. Tymczasem w aglomeracji warszawskiej lokal o podobnym metrażu, około 57 mkw., można kupić za niespełna 650 tys. zł.



FOT. LUKASZ KACZANOWSKI / POLSKA PRESS

Różnice w cenach mieszkań w centrum i na obrzeżach miast sięgają kilkaset tysięcy złotych, choć dużo zależy od lokalnych warunków

Różnica sięga więc blisko 350 tys. zł.

Dla osoby dysponującej budżetem w okolicach miliona złotych rezygnacja z adresu w stolicy oznacza możliwość zakupu aż 31 mkw. dodatkowej przestrzeni. Zamiast 55 mkw. w Warszawie, może to być nawet 88 mkw. w jednym z siedmiu powiatów graniczących bezpośrednio z miastem.

Ten mechanizm działa na każdym z siedmiu największych rynków w Polsce, choć z różną siłą. Gdyby różnicę w cenie całkowitej przeciętnego mieszkania między miastem a jego aglomeracją przeliczyć na przestrzeń, w samym tylko „obwarunku” Trójmiasta można by dokupić dodatkowe 33 mkw., czyli metraż kawalerki. Oczywiście nie wszędzie te kontrasty są tak wyraźne. Najmniejsza rozpiętość pomiędzy ceną przeciętnego mieszkania oferowanego na rynku deweloperskim w mieście i poza nim występuje w Łodzi i jej okolicach. Tam, wybierając lokalizację pod miastem zamiast inwestycji w granicach administracyjnych, zyskuje się 15 mkw., a więc zaledwie połowę tego, co w aglomeracji Trójmiasta - wyjaśnia Katarzyna Kuniewicz, dyrektorka badań rynku w Otodom.

Trójmiasto: coraz większy dystans cenowy

Trójmiasto i jego okolice to obecnie jeden z najbardziej dynamicznych przykładów zmian na rynku mieszkaniowym. Różnice cenowe między miastem a aglomeracją przekładają się tam na bardzo wyraźne różnice w realnych możliwościach zakupowych. Dziś budżet, który pozwala kupić 56 mkw. nowego mieszkania w Gdyni lub Gdańsku, wystarcza na zakup 84 mkw. w aglomeracji Trójmiasta. Co istotne, ta przewaga obrzeży wyraźnie wzrosła w ciągu ostatniego roku.

W lutym 2025 roku przeciętne mieszkanie deweloperskie o powierzchni 56 mkw. w Gdyni lub Gdańsku kosztowało średnio 826 tys. zł. Tymczasem w aglomeracji Trójmiasta za lokal o powierzchni 50 mkw. trzeba było zapłacić około 567 tys. zł. Różnica w cenie pozwalała więc „dokupić” 23 mkw. i stać się właścicielem mieszkania o powierzchni 73 mkw.

Dodatkowe 10 mkw. w rok oznacza, że dystans między miastem a aglomeracją Trójmiasta przestał być symboliczny. Warto jednak zaznaczyć, że ten trend wzrostowy nie jest regułą dla wszystkich siedmiu rynków. Analiza danych pokazuje, że we

Wrocławiu i w Katowicach przeważa aglomeracja (mierzona liczbą dodatkowych metrów kwadratowych) możliwych do kupienia w tym samym budżecie, co przeciętne mieszkanie w mieście, choć nadal wyraźna, w ujęciu rocznym zmalała. Z kolei w Łodzi pozostała bez zmian - dodaje Katarzyna Kuniewicz.

Wrocław i Katowice: obrzeża tracą przewagę

We Wrocławiu różnice między miastem a aglomeracją systematycznie się zmniejszają od 2024 roku. Jeszcze dwa lata temu ten sam budżet pozwalał kupić poza miastem aż o 31 mkw. więcej niż w jego granicach. W lutym 2026 roku było to już tylko 17 mkw., co jest drugim najniższym wynikiem wśród analizowanych rynków, zaraz po Łodzi.

W tym samym czasie ceny za metr kwadratowy we Wrocławiu wzrosły rok do roku o 4 procent, natomiast w aglomeracji wrocławskiej aż o 14 procent. Szybszy wzrost cen poza miastem sprawił, że finansowa korzyść z wyprawki zaczęła się wyraźnie zmniejszać.

W Katowicach zmiana ma znacznie łagodniejszy charakter. Liczba dodatkowych metrów możliwych do nabycia w aglomeracji spadła jedynie o 1 mkw. - z 19 do 18 mkw. Obecnie, dysponując budżetem około 686 tys. zł, można kupić mieszkanie o powierzchni 73 mkw. pod miastem zamiast 54 mkw. w Katowicach.

Choć różnice cenowe są znaczące, wybór między miastem a aglomeracją coraz rzadziej ma wyłącznie finansowy charakter. Dla części kupujących kluczowa pozostaje bliskość pracy, szkół i usług, a także oszczędność czasu na dojazd. Dla innych większą wartością jest dodatkowa przestrzeń, nawet kosztem dłuższej drogi do centrum.

AUTOREKLAMA

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA

UWAGA! PRZETARG • UWAGA! PRZETARG • UWAGA! PRZETARG



AGENCJA
MIENIA WOJSKOWEGO

ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT
DO PRZETARGU PISEMNEGO
PUBLICZNEGO NA SPRZEDAŻ SPRZĘTU

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Agencji Mienia Wojskowego
w Krakowie ul. Montelupich 3 w dniu 24.02.2026 r. o godz. 12:00

w ofercie m.in.: Samochody: STAR 200, HONKER • Części zamienne do samochodów: JELCZ, UAZ, STAR, POLONEZ, KAMAZ, FSO, LUBLIN, ŻUK, AUTOSAN, ZIL, URSUS • Przyczepy trans. D-46 • Siatki maskujące • Kontenery KP-7 • Odzież i akcesoria powojenne • Cysterny paliwowe • Kosiarki rotacyjne • Myjki „KARCHER” • Pakiety sprzętu: medycznego, ratowniczego, kwaterunkowego, warsztatowego, hydraulicznego • Maszyny krawieckie elektryczne • Kompresory • Kotły warzelne gazowe: 150 L, 200 L, 300 L • Złom żelaza i stali • Zużyte baterie i akumulatory ołowiowe •

Pełna oferta na stronie <http://www.amw.com.pl/>

UWAGA! PRZETARG • UWAGA! PRZETARG • UWAGA! PRZETARG

REKLAMA

Znak: GP 6721.2.2024

OGŁOSZENIE

o przeprowadzeniu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Sadkowice wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 131 ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.)

Zawiadamiam o przeprowadzeniu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Sadkowice

w dniach od 17 lutego 2026 r. do 18 marca 2026 r. Projekty dokumentów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dostępne są na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Sadkowice w zakładce „Zagospodarowanie przestrzenne/Plan Ogólny Gminy Sadkowice”: <https://bip.gminasadkowice.pl/1168.plan-ogolny-gminy-sadkowice>. Na podstawie art. 81 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) konsultacje prowadzone będą w następujących formach:

- Zbieranie uwag** w terminie od 17 lutego 2026 r. do 18 marca 2026 r. Uwagi mogą być wnoszone drogą pocztową na adres Urzędu Gminy w Sadkowicach, Sadkowice 129A, 96-206 Sadkowice, osobiście w sekretariacie Urzędu Gminy w Sadkowicach, w godzinach urzędowania, za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: ug@gminasadkowice.pl lub za pomocą platform ePUAP / e-Doręczeń. Uwagi do projektu planu ogólnego gminy Sadkowice należy złożyć na formularzu stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509) dostępnym do pobrania na stronie Biuletynu Informacji Publicznej w zakładce „Zagospodarowanie przestrzenne/Wnioski i formularze dotyczące MPZP” pod adresem <https://bip.gminasadkowice.pl/1149.wnioski-i-formularze-dotyczace-mpzp>. Wniosek powinien zawierać imię, nazwisko i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku i oznaczenie nieruchomości, której dotyczy, oraz adres e-mail (w przypadku gdy składający pismo posiada adres e-mail). Uwagi złożone po upływie podanego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.
- Spotkanie otwarte** poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego Gminy Sadkowice odbędzie się dnia 4 marca 2026 r. w godzinach od 16:00 do 17:00 w Urzędzie Gminy w Sadkowicach, Sadkowice 129A, 96-206 Sadkowice, **parter pok. nr 105 (sala obrad)**, która jest miejscem przystosowanym do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami.
- Punkt konsultacyjny** prowadzony w dniu 4 marca 2026 r. w godzinach od 17:15 do 18:30 w Urzędzie Gminy w Sadkowicach, Sadkowice 129A, 96-206 Sadkowice, **parter pok. nr 105 (sala obrad)**, która jest miejscem przystosowanym do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami.

Wójt Gminy Sadkowice
Karolina Kowalska

Urząd Gminy w Sadkowicach informuje, że przetwarzanie danych osobowych odbywa się zgodnie z przepisami ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych – RODO (Dz.U. UE. L. z 2016 r. nr 119 str. 1). Szczegółowe informacje o zasadach przetwarzania danych osobowych oraz o przysługujących prawach z tym związanych znajduje się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem: <https://bip.gminasadkowice.pl/1168.plan-ogolny-gminy-sadkowice>

REKLAMA

0011478887

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Radogoszcz - Zachód” w Łodzi, ul. 11 Listopada 38 tel. /42/659-11-13, /42/659-15-65,

zwana dalej „Zamawiającym” ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót polegających na:

- Wymiana pionów wodno-kanalizacyjnych w budynku wielorodzinnym:**
- Bl. 37 – ul. 11 Listopada 41 • Bl. 50 – ul. 11 Listopada 65
 - Bl. 56 – ul. 11 Listopada 7 • Bl. 106 – ul. Biedronkowa 13
 - Bl. 108 – ul. Biedronkowa 17 • Bl. 110 – Biedronkowa 3
 - Bl. 127 – Jesionowa 14

Oferty należy składać w siedzibie Spółdzielni przy ul. 11 Listopada 38 w terminie do dnia 3.03.2026 r. o godz. 12.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3.03.2026 r. o godz. 13.30.

Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia wraz z załącznikami jest do pobrania w siedzibie Spółdzielni lub na stronie www.smrz.pl. Dodatkowych informacji udziela Tomasz Paszkowski tel. /42/659-11-13, /42/659-15-65.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

REKLAMA

0011478688

BURMISTRZ Aleksandrowa Łódzkiego

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim Plac Kościuszki 2 – na tablicy ogłoszeń na I piętrze (przy pokoju nr 112), na stronie internetowej i BIP-ie Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim, zamieszczony został wykaz z dnia 16 lutego 2026 r. lokali mieszkalnych, położonych w Aleksandrowie Łódzkim Aleja Wyzwolenia 15 m. 120 i m. 132 i przy ulicy 1 Maja 25 m. 7, stanowiących własność Gminy Aleksandrów Łódzki, przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców z jednoczesną sprzedażą udziału w prawie własności nieruchomości wspólnej jako prawa związanego z własnością lokalu.

Termin złożenia wniosków przez osoby uprawnione na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami upływa w dniu 31 marca 2026 r.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim, pokój 112, tel. 042 270 03 54.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: **800 472 852, 42 647 28 52**Przez internet: **ibo.polskapers.pl**

W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska,

m.sliwiska@polskapers.pl

tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

**1 - 001 absolutnie autoskup
wszystkie, 533-232-606**AUTA uszkodzone - Złomowanie,
604-542-022**AUTOSKUP - każdą markę.
Najlepsze ceny!! Zadzwoń
i Sprawdź!!!, 503-747-835**

ROLNICZE KUPIĘ

**1 - 001 skup ciągników i maszyn
rolniczych, 533-232-606**

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

**0 - 2h. Pożyczka lombardowa,
42-658-86-44**

Praca

ZATRUDNIĘ

POTRZEBNY elektryk do usuwania
awarii zgrzewarek, dorywczwo, tel.
539-366-639.

Usługi

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie,
Rozbiórki, koparki, podnośnik,
502-061-012, 513-149-330**ZAKŁADANIE** trawników, koszenie,
hydrosiew, karczowanie działek,
502-061-012, 513-149-330

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski z jajem dowóz
600539790

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski
przetarginasze
komunikaty.pl

REKLAMA

0011479692

**Burmistrz Łasku
informuje,**iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Łasku przy
ul. Warszawskiej 14 wywieszony jest wykaz nieruchomości przeznaczonych
do oddania w dzierżawę, pol. w Łasku, ul. Jesionowa (obręb 15).
Wykaz ten wywieszony jest na okres 21 dni, to jest do dnia
10.03.2026 r.Wszelkie informacje dot. ww. nieruchomości można uzyskać
w Urzędzie Miejskim w Łasku przy ul. Warszawskiej 14, II piętro,
pok. 40 i 54 lub telefonicznie pod nr 43 676-83-40 lub 43 676-83-54.

REKLAMA

0011479737

**Skarb Państwa - Starosta Pabianicki
wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej**informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Pabianicach
przy ul. Piłsudskiego 2 w budynku A i C oraz na stronach internetowych
www.powiat.pabianice.pl i www.powiat.pabianice.bip.info.pl w dniu 17 lutego 2026 r.
został zamieszczony wykaz nieruchomości położonej w gminie Dobroń, w obrębie
0003 Chechto Drugie, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 46/2
o powierzchni 0,1244 ha, objętej księgą wieczystą Nr SR1L/00048431/6,
stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do oddania w dzierżawę.

REKLAMA

0011478889

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „Radogoszcz - Zachód”
w Łodzi, ul. 11 Listopada 38 tel. /42/659-11-13, /42/659-15-65,**zwana dalej „Zamawiającym” ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie robót polegających na:**Wymiana zaworów podpionowych do automatycznej regulacji
CO w budynku:**• **Bl. 37 – ul. 11 Listopada 41 • Bl. 50- ul. 11 Listopada 65 • Bl. 56
-ul. 11 Listopada 7 • Bl. 106 – ul. Biedronkowa 13 • Bl. 108- ul. Biedronkowa 17
• Bl. 110 – Biedronkowa 3 • Bl. 127 – Jesionowa 14**Oferty należy składać w siedzibie Spółdzielni przy ul. 11 Listopada 38
w terminie do dnia 3.03.2026 r. do godz. 12.00. Otwarcie ofert nastąpi
w dniu 3.03.2026 r. o godz. 13.00.Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia wraz z załącznikami jest
do pobrania w Siedzibie Spółdzielni oraz na stronie internetowej www.smrz.pl.
Dodatkowych informacji udziela: Tomasz Paszkowski tel. /0-42/ 659-15-65Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta
lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

REKLAMA

0011478892

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „Radogoszcz - Zachód”
w Łodzi, ul. 11 Listopada 38 tel. /42/659-11-13, /42/659-15-65,**zwana dalej „Zamawiającym” ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie robót polegających na:**Wymiana okien piwnicznych w budynku:**• **Bl. 37 – ul. 11 Listopada 41 • Bl. 50 – ul. 11 Listopada 65
• Bl. 56 – ul. 11 Listopada 7 • Bl. 106 – ul. Biedronkowa 13
• Bl. 108 – ul. Biedronkowa 17 • Bl. 110 – Biedronkowa 3
• Bl. 127 – Jesionowa 14**Oferty należy składać w siedzibie Spółdzielni przy ul. 11 Listopada 38
w terminie do dnia 3.03.2026 r. do godz. 12.00.**Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3.03.2026 r. o godz. 12.30.**Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia wraz z załącznikami jest
do pobrania w siedzibie Spółdzielni oraz na stronie internetowej www.smrz.pl.
Dodatkowych informacji udziela: Tomasz Paszkowski tel. /42/659-15-65.Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub
odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

REKLAMA

0011478886

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „Radogoszcz - Zachód”
w Łodzi, ul. 11 Listopada 38 tel. /42/659-11-13, /42/659-15-65,**

zwana dalej „Zamawiającym”

ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie robót polegających na:**„Ocieplenie stropów piwnic w budynkach mieszkalnych,
wielorodzinnych, metodą natrysku zaprawy
termoizolacyjnej – granulatu wełny mineralnej skalnej
(nie szklanej) z lepiszczem cementowym
np. „CAFECO THERM, warstwą izolacji 7 cm”**Oferty należy składać w siedzibie Spółdzielni przy ul. 11-go Listopada 38
w terminie do dnia 3.03.2026 r. do godz. 12.00. Otwarcie ofert nastąpi w dniu
3.03.2026 r. o godz. 12.45. Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia
wraz z załącznikami jest do pobrania w Siedzibie Spółdzielni. Dodatkowych
informacji udziela: Tomasz Paszkowski tel. /0-42/ 659-15-65. Spółdzielnia
zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub odstąpienia od
przetargu bez podania przyczyn.

REKLAMA

0011479373

**BURMISTRZ
Aleksandrowa Łódzkiego**

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim, Plac
Kościołski 2 – na tablicy ogłoszeń na I piętrze (przy pokoju nr 112), na
stronie internetowej oraz na BIP Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie
Łódzkim z dniem 13 lutego 2026 r., zamieszczony został wykaz
niezabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej numerem działki
477/7 o powierzchni 0,0711 ha, położonej w Aleksandrowie Łódzkim,
ul. Franciszkańska 21 obręb A-3, przeznaczonej do sprzedaży w drodze
przetargu ustnego ograniczonego stanowiącego własność Gminy
Aleksandrow Łódzki.Termin złożenia wniosków przez osoby uprawnione na podstawie art. 34
ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami upływa w dniu
31 marca 2026 r.Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji
i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim,
pok. 112, tel. 42 270 03 54.

Spokój ducha jest najważniejszy. Daje mi go rodzina, dom, żona, ale też praca



Sebastian Karpel-Bułęcka w „Rewii” Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

Agata Kulesza dostaje szału

Seniona aktorka opowiedziała ostatnio w wywiadzie dla podcastu Bliskożnacznicy o tym, co jej najbardziej przeszkadza w pracy na planie. – Dostaję szału niemalże, jak gram i widzę kogoś z ekipy, kto gada przez telefon albo siedzi w telefonie. Wtedy natychmiast przerywam ujęcie, bo on mi psuje zabawę – stwierdziła.



Anatomia zemsty

Ale Kino+ HD, 20:10
Koniec lat 70. XX wieku. Louis i Ordell porywają dla okupu żonę nieuczciwego dewelopera. Nie mają jednak szczęścia, bowiem Frank nie zamierza zapłacić okupu. Zdradzona żona postanawia się zemścić.

Jurassic World: Dominion

Polsat, 21:40
Lata po zniszczeniu Isla Nublar dinozaury żyją obok ludzi, będąc zagrożeniem i towarem na czarnym rynku. Bohaterowie muszą odkryć nieczne plany wobec zwierząt, które tym razem są jeszcze bardziej przerażające.

Star Trek: W nieznane

TVN 7, 22:10
Po postoju w bazie kosmicznej Yorktown statek USS Enterprise zostaje niespodziewanie zaatakowany przez żądnych krwi obcych. Załoga musi poradzić sobie na nieznanym i pełnej niebezpieczeństw planecie.

Żelazny most

TVP 2, 23:30
Sztymar Kacper (Bartłomiej Topa) wysyła swojego przyjaciela, Oskara (Łukasz Simlat), na najdalsze odcinki, by mieć więcej czasu na spotkania z jego żoną Magdą (Julia Kijowska). Jedno ze spotkań przerywa wieść o tragedii. Kochankowie rzucają się w wir akcji ratunkowej, mając nadzieję, że ratując przyjaciela, ocala także własne sumienia.

Patrycji Markowskiej pomaga dojrzałość

Piosenkarka udzieliła wywiadu „Faktowi”. Opowiedziała o relacji z byłym partnerem i ojcem jej syna – aktorem Jackiem Kopczyńskim, z którym rozstała się cztery lata temu. – Nie zawsze sobie spijamy z dzióbków. Myślę, że jakaś taka dojrzałość pomaga. Stawiamy dobro dzieci na pierwszym miejscu. Poza tym, o ile by było łatwiej, gdybyśmy się tak nawzajem szanowali. (...) Boże, jak my byśmy siebie akceptowali nawzajem takimi, jakimi jesteśmy, świat wyglądałby pięknie.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



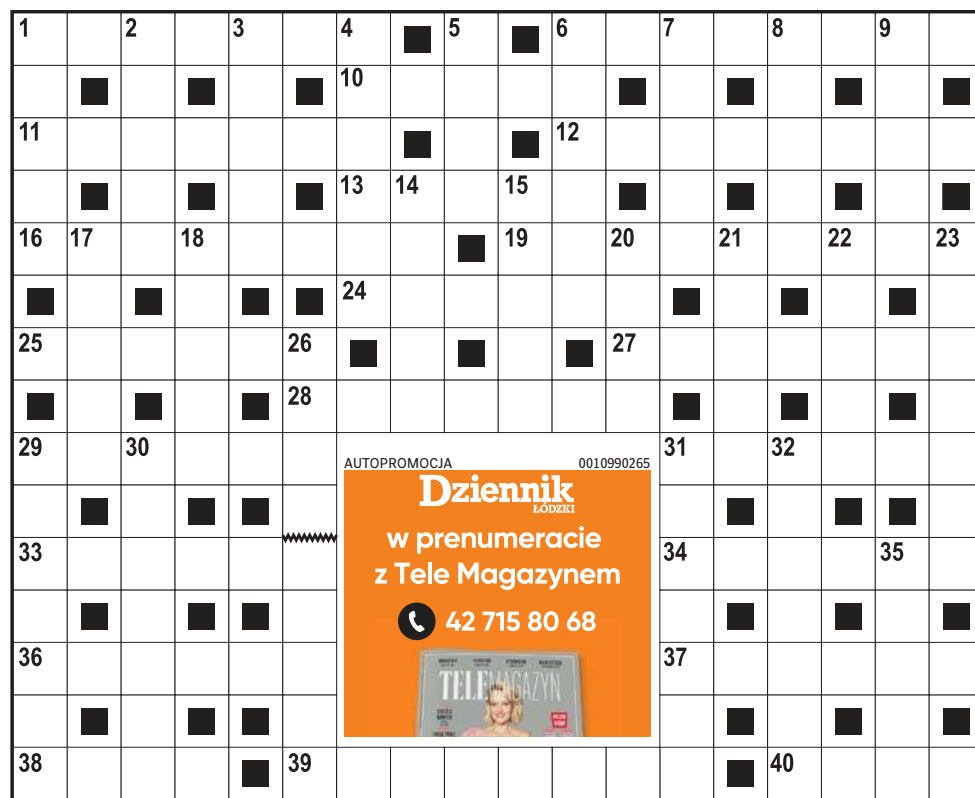
KRZYŻÓWKA NR 25

Poziomo:

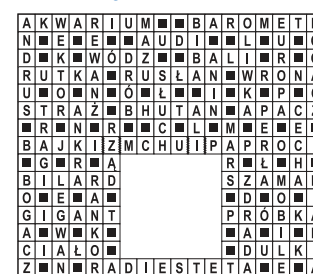
- zużyty sprzęt wojskowy,
- obronne ogrodzenie, częstokół,
- pocztowe zawiadomienie o przesyłce,
- rodzaj maszyny drukarskiej,
- styl w sztuce, odrodzenie,
- wznoszony na cześć jubilata,
- zawody samochodowe,
- „... w Corralu O.K.”, amerykański western historyczny,
- dokument dla ubezpieczonego,
- stolica nad Tamizą,
- szlachetne we fraszce,
- kobięci strój plażowy,
- miasto powiatowe przy ujściu Białej do Dunajca,
- zakwas do ciasta,
- niezły z niego numer,
- plytka do mieszania farb,
- zdobią mankiety koszuli,
- szósty dzień tygodnia,
- składnik gazu ziemnego,
- afrykański kraj z Kilimandżaro,
- pierwszy zawsze najtrudniejszy.

Pionowo:

- ozdobna bylina, georgia,
- Claude, francuski impresjonista,
- mały sklep z ciuchami,
- niewielki komputer osobisty,
- adnotacja w paszporcie,
- jeden z dumasowskich muszkieterów,
- wosku w andrzejkowe święto,
- pospolite drzewa iglaste,
- ... Alighieri, autor „Boskiej komedii”,
- postać występująca w dramacie,
- broń Kozaków zaporoskich,
- słynny obrońca reduty,
- muzyka Nowego Orleanu,
- sztuczna skóra do wyrobu torebek,
- naturalny lub sztuczny,
- ogon bobra w gwarze myśliwskiej,
- historyczna nazwa kontynentów Ameryki,
- amerykańska komedia z rolą Dustina Hoffmana,
- płaski lub lekko falisty teren,
- rodzaj kobiecego fartucha,
- turystyczna torba na prowiant,
- mierzone na przegubie ręki.



ROZWIĄZANIE NR 24



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny zapowiada, że odważna decyzja otworzy przed Tobą nowe możliwości i kontakty.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój i cierpliwość przyniosą efekty. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by zadbać o dom, relacje oraz własne potrzeby.

Baran (21.03 - 19.04)

Czeka Cię ciekawa rozmowa, która zmieni perspektywę. Horoskop dzienny na wtorek podpowiada, by słuchać uważnie swojej intuicji.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi w związku z tym znaleźć chwilę na odpoczynek i szczerą rozmowę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja charyzma będzie przyciągać ludzi. Horoskop na dziś zapowiada, że to dobry dzień na prezentację swoich pomysłów i planów.

Rak (22.06 - 22.07)

Skup się dzisiaj na detalach, ale nie zapominaj również o całości. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że mały krok da duży efekt.

Lew (23.07 - 22.08)

Równowaga między pracą a sercem będzie kluczem do harmonii i spokoju. Horoskop dzienny stanowczo radzi o tym nie zapominając...

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja poprowadzi Cię właściwą drogą. Horoskop na dziś zapowiada, że dużo uda Ci się dzięki temu osiągnąć. Poczujesz satysfakcję.

Waga (23.09 - 22.10)

Optymizm otworzy przed Tobą drzwi. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że będzie sprzyjać podróżom i nowym inspiracjom.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie oczekiwane rezultaty. Horoskop dzienny podpowiada, by uporządkować już teraz plany i sprawy finansowe.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nieszablonowe pomysły zyskają uznanie. Horoskop na dziś radzi działać śmiało oraz ufać swojej wizji. Efekty będą imponujące.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wrażliwość stanie się Twoją siłą. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że twórcze działania dostarczą Ci wiele satysfakcji.

Arcyważna wygrana ekipy z Piotrkowa

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. Piotrkowianin wygrał bardzo ważny mecz z Lotto Puławy 34:31 (18:17) i powiększył przewagę nad strefą spadkową Superligi do pięciu punktów.

Bohaterem pojedynku był Patryk Grzesik, który rzucił aż 11 bramek. - To nie było spotkanie o trzy, ale o sześć punktów - mówi po meczu Patryk Grzesik. - Zrobiliśmy wszystko, aby uczieszyć publiczność i to się



Szczypiorniści Piotrkowianina (czarne stroje) pokonali Lotto Puławy i powiększyli przewagę nad strefą spadkową

udało. Przed nami teraz dwa spotkania, w których również chcemy zapunktować. Za tydzień jedziemy do Legionowa, a za dwa tygodnie zagramy u siebie ze Stalą Mielec. ©

SUPERLIGA

Piotrkowianin - Lotto Puławy 34:31 (18:17). Pozostałe wyniki 19. kolejki: Gwardia Opole - Stal Mielec 25:20 (12:10), MMTS Kwidzyn - Industria Kielce 25:38 (14:16), Orlen Wisła Płock - Chrobry Głogów 36:24 (19:11), Zagłębie Lubin - Ostrovia Ostrów Wielkopolski 23:28 (13:16). Wybrzeże Gdańsk - MKS Kalisz - winnym terminie. Piotrkowianin na 13 punktów i zajmuje w tabeli Superligi 11 miejsce.

Stal trenera Ireneusza Mamrota rywalem elkaesiaków w I lidze

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. To będzie mecz drużyn, które świętowały mistrzostwo Polski, grały w europejskich pucharach. Było to jednak dawno. W poniedziałek Stal Mielec podejmuje ŁKS Łódź.

Będzie to pojedynek klubów, które dwukrotnie świętowały mistrzostwo Polski. Łodzianie w roku 1958 i 1998, natomiast Stal w 1973 oraz 1976. Obecnie oba zespoły grają grupę poniżej kibicowskich oczekiwań. Mielczanie są nawet w tabeli w strefie spadkowej i straszy ich II liga. Trenerem tej drużyny jest Ireneusz Mamrot, który pracował w klubie z alei Unii w sezonie 2020/2021. Jego asystentem był wówczas Adrian Siemieniec, prowadzący obecnie Jagiellonię Białystok. Pod batutą Ireneusza Mamrota łodzianie rozegrali 13 spotkań w I lidze, z których pięć wygrali, trzy zremisowali i pięć przegrali. Szału więc nie było. Z Łodzi szkoleniowiec trafił do „Jagi”, gdzie także nic wiel-



Elkaesiak Serhij Krykun (biała koszulka) zaliczył w tym sezonie 19 pierwszoligowych meczów w barwach ŁKS

kiego nie zwojował. Teraz ma „nóż na gardle”, bo mielczanie są fatalnej sytuacji. Jesienią łodzianie wygrali na swoim stadionie mecz ligowy ze Stalówką 2:0 (1:0).

I LIGA

Wyniki meczów 21. kolejki. ŁKS Łódź - Chrobry Głogów 1:3 (0:2), Górnik Łęczna - Stal Mielec 1:1 (0:1), Miedź Legnica - Śląsk Wrocław 3:1 (2:1), Pogoń Siedlce - Ruch Chorzów 2:1 (0:1), Polonia Warszawa - Znicz Pruszków 0:0, Stal Rzeszów -

Polonia Bytom 3:1 (2:0), Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Wisła Kraków 1:1 (0:0), Wiczyzta Kraków - Puszcza Niepołomice 3:1 (2:1). Poniedziałkowy mecz GKS Tychy - Odra Opole zakończył się po zamknięciu tego wydania „Dziennika Łódzkiego”.

Klasyfikacja skutecznych: 1. Angel Rodado (Wisła Kraków) - 18 goli, 2. Rafał Adamski (Pogoń Grodzisk), Daniel Stanclik (Miedź Legnica), Łukasz Zjawirski (Polonia Warszawa) - po 11, 3. Jakub Arak (Polonia Bytom), Przemysław Banaszak (Śląsk Wrocław) - po 10. Najskuteczniejszy w ŁKS Łódź Fani Piasecki zdobył 7 bramek.

1. Wisła Kraków	21	47	52-17
2. Wiczyzta Kraków	21	36	46-32
3. Pogoń Grodzisk Mazow.	21	35	39-29
4. Chrobry Głogów	21	35	30-20
5. Stal Rzeszów	21	35	34-31
6. Polonia Bytom	21	34	36-27
7. Polonia Warszawa	21	34	34-29
8. Miedź Legnica	21	34	39-38
9. Śląsk Wrocław	21	31	37-36
10. Ruch Chorzów	21	31	32-30
11. ŁKS Łódź	21	29	32-34
12. Odra Opole	20	25	20-23
13. Pogoń Siedlce	21	25	23-23
14. Puszcza Niepołomice	21	22	23-28
15. Znicz Pruszków	21	18	23-44
16. Stal Mielec	21	14	24-46
17. GKS Tychy	20	13	26-46
18. Górnik Łęczna	21	12	24-41

I i II liga siatkówki. Pięć setów Lechii Tomaszów. Volley Team Radomsko i WKS Wieluń liderami

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Pierwszoligowcy z Lechii Tomaszów Mazowiecki bogatsi o dwa punkty, bo wygrali we własnej hali mecz z beniaminkiem Neco Augustów 3:2. Triumfatorzy pojedynku zajmują w tabeli ósme miejsce.

W najbliższą sobotę (21 lutego) tomaszowian czeka wyjazdowy pojedynek z MKS Będzin (18). Tym razem nie grali uczniowie ze Spały, bo ich pojedynek w Bydgoszczy z BKS przełożono na 25 lutego. W sobotę zespół prowadzony przez trenera Jacka Nawrockiego zmierzy się w Spale z Avią Świdnik (18).

W II lidze znakomicie radzą sobie siatkarze z Żychlina oraz Wielunia. Oba te zespoły wygrały swoje mecze za trzy punkty i są liderami tabeli swoich grup. Nie wszystkim jest jednak jak trzeba. Bugaj Volley Radomsko przegrał niezwykle ważny mecz w Legnicy z Ikarrem i spadł na przedostatnie miejsce w tabeli grupy trzeciej. **Lechia Tomaszów Mazowiecki - Neco Augustów 3:2** (25:18, 21:25, 27:25, 23:25, 15:9).

I LIGA MĘŻCZYŹN

Wyniki pozostałych meczów 23. kolejki: KPS Siedlce - Mickiewicz Kluczbork 0:3, MCKIS Jaworzno - MKS Będzin 3:1, Sparta Grodzisk Mazowiecki - GKS Katowice 3:2, BBTS Bielsko-Biała - Stal Nysa 1:3, Avia Świdnik - Anioły Toruń 1:3, Astra Nowa Sól - Czarni Radom 1:3. Na 25 lutego przełożono pojedynek BKS Bydgoszcz - SMS Spała.

1. GKS Katowice	23	54	60:24
2. Anioły Toruń	22	52	57:21
3. Stal Nysa	22	49	57:28
4. Mickiewicz Kluczbork	21	43	49:30
5. BBTS Bielsko-Biała	23	42	51:40
6. Nowak-Mosty Będzin	23	41	52:39
7. MCKIS Jaworzno	21	32	40:45
8. Lechia Tomaszów Maz.	22	30	40:45
9. Czarni Radom	23	30	40:46
10. Avia Świdnik	22	29	39:45
11. KPS Siedlce	23	29	41:52
12. Astra Nowa Sól	22	27	35:46
13. Neco Augustów	22	23	32:50
14. BKS Bydgoszcz	21	22	32:49
15. Sparta Grodzisk Maz.	23	20	38:56
16. SMS PZPS Spała	21	8	15:56

II LIGA SIATKÓWKI KOBIEC

Grupa II. Wyniki meczów 15. kolejki: Volley Kobylka - TP Bielsk Podlaski 3:0, Krótka Mysiadło - Barycz Janków Przygodzki 3:1, MOS Wola Warszawa - Łaskovia Łask - 18 lutego, Libero Aleksandrów Łódzki - AZS AWF Varsovia - 6 marca, Amber MKS Kalisz - ŁKS AZS UMED Łódź - 1 marca.

1. Volley Kobylka	15	40	43:11
-------------------	----	----	-------



Siatkarze Volley Team Żychlin (białe stroje) grają w tym sezonie jak z nut i otwierają tabelę grupy pierwszej II ligi - baraże o zaplecze elity są na wyciągnięcie ręki

2. TP Bielsk Podlaski	15	30	34:24
3. Libero Aleksandrów Ł.	14	29	35:20
4. AZS AWF Varsovia	14	25	32:26
5. MOS Wola Warszawa	14	20	24:28
6. Krótka Mysiadło	15	18	25:31
7. Barycz Janków Przyg.	15	18	27:34
8. ŁKS AZS UMED Łódź	13	16	22:30
9. VII LO MKS Kalisz	14	10	17:35
10. Łaskovia Łask	13	7	15:35

11:25, 19:25), Polonia Łaziska Górne - SMS PZPS II Szczyrk 0:3, Sari Żory - Płomień Sosnowiec - 18 lutego, Volley Wrocław - AZS AWF Katowice - 22 lutego, Chelmiec Wałbrzych - AZS AWF Wrocław - 18 lutego.

1. KP Pajęczno	15	42	44:10
2. SMS PZPS II Szczyrk	15	28	35:23
3. MUKS Sari Żory	14	26	33:24
4. Chelmiec Wałbrzych	14	24	32:24
5. AZS AWF Katowice	14	23	29:29
6. KS Częstochowianka	15	21	28:31

7. Polonia Łaziska Górne	16	20	27:33
8. AZS AWF Wrocław	14	14	22:34
9. Płomień Sosnowiec	14	14	19:32
10. Volley Wrocław	14	5	9:39

II LIGA SIATKÓWKI MĘŻCZYŹN

Grupa I. Wyniki meczów 19. kolejki: Volley Team Żychlin - Tarnovia Tarnowo Podgórze 3:0 (25:23, 25:16, 25:21), Olimpia Sulęcín - Stoczniowiec Politechnika Gdańska 2:3, Krishome Września - Wilki Wilczym 0:3, Travel Elephant Trzebiatów - Joker

Piła - mecz został przełożony na 1 marca, Adademia Siatkówki Stilon Gorzów - SPS Cargill Słupca - 1 marca, Energa Trefl II Gdańsk - Energetyk Poznań - 1 marca.

1. Volley Team Żychlin	19	51	53:15
2. Energetyk Poznań	18	44	50:19
3. Wilki Wilczym	19	40	46:23
4. Energa Trefl II Gdańsk	18	34	42:29
5. SPS Cargill Słupca	18	31	28:35
6. Tarnovia Tarnowo Podg.	19	27	33:34
7. Krishome Września	19	24	31:40
8. Olimpia Sulęcín	19	23	34:42
9. Joker Piła	18	19	28:41
10. Stoczniowiec Gdańsk	19	18	29:47
11. Akademia Stilon	18	18	25:43
12. Elephant Trzebiatów	18	4	11:52

Grupa III. Wyniki meczów 19. kolejki: Ikar Legnica - Bugaj Volley Radomsko 3:0 (25:17, 25:21, 25:21), Bielawianka Bielawa - WKS Wieluń 0:3 (16:25, 19:25, 21:25), SPS Brzeg Dolny - Energy Gubin 3:2, Volley Jelcz Łaskowice - Sobieski Żagań - I mecz przełożony 8 lutego, AZS Stożek Częstochowa - Gwardia Wrocław - 18 lutego. Tym razem pauzował Chelmiec Wałbrzych.

1. WKS Wieluń	17	46	48:11
2. Volley Jelcz Łaskowice	17	39	47:21
3. Gwardia Wrocław	16	37	43:22
4. Bielawianka Bielawa	18	24	33:41
5. Chelmiec Wałbrzych	17	23	28:35
6. Sobieski Żagań	16	23	33:32
7. Energy Gubin	17	21	31:38
8. AZS Częstochowa	16	18	30:28
9. Ikar Legnica	18	18	25:42
10. Bugaj Volley Radomsko	17	16	26:43
11. SPS Brzeg Dolny	17	14	20:41

Widzewiak prowokował, był duszony i będzie pauzować

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Widzew wygrał w Płocku, odbił się od dna i cieszy się dużo lepszą atmosferą panującą w klubie.

Obok Widzewa nie przechodzi się obojętnie. Łodzianie wzbudzali litość, bo wyrzucali kasę w błoto, ale teraz po pierwszym zwycięstwie rywale zaczynają się bać Widzewa. Wygrana nad Wisłą zrobiła wrażenie.

Niezwłocznie po ostatnim gwizdku wygraną skomentował na portalu X Zbigniew Boniek - nietypowo, bo z Londynu. - K..., nareszcie - napisał w euforii Boniek i dodał już w bardziej stonowanym stylu: - Dużo do poprawy, krok po kroku, trochę optymizmu było potrzebne.

Boniek zapowiedział, że swoimi głębszymi przemyśleniami podzieli się w poniedziałek na kanale „Prawda Futbolu” prowadzonym przez zaprzyjaźnionego dziennikarza, Romana Kołtonia.

Populamy „Zibi” jeszcze nie oglądał w tym roku meczu Widzewa na stadionie. Porażki z Jagiellonią Białystok (1:3) i GKS Katowice (0:1) obserwował ze swojego domu w Rzymie. Dziś natomiast gościł w Londynie. Zaliczył mecz Championship z udziałem Queens Park Rangers F.C. - Czuć nawet zapach trawy - zapewnił i dołączył zdjęcie z obiektu (go-



Tak zachowywali się piłkarze po strzeleniu gola przez Sebastiana Bergiera

spodarze przegrali 1:3 z Blackburn). Głównym powodem wizyty w tym miejscu było jednak towarzyszenie wnukowi w turnieju dla dzieci.

Najbardziej przestraszona dobrą grą Widzewa jest teraz Cracovia, która w piątek o 20.30 wystąpi w Łodzi.

Szkoda tylko, że nie będzie mógł zagrać Sebastian Bergier, najlepszy strzelec Widzewa, bowiem sam wykluczył się z tego spotkania. Po strzelonym голу w meczu z Wisłą Płock napastnik Widzewa wykonywał prowokujące gesty w kierunku kibiców Wisły. Nie pomogło powstrzymanie, czy wręcz duszenie Łodzianina przez piłkarza Wisły Nemaniję Mijuskovicia.

Za to zachowanie sędzia Patryk Gryckiewicz ukarał „Bergiego” żółtym kartonikiem. Była to jego czwarta żółta kartka w tym sezonie i dyskwalifikacja na jeden mecz stała się faktem. Szansę gry od początku może dostać Andi Zeqiri, albo jeśli trener Igor Jovicević pójdzie śladami Krzysztofa Kamińskiego, może wystawi w ataku parę: Angel Baena - Osman Bukari.

Cracovia w poprzedniej serii ekstraklasy zremisowała u siebie z liderem Jagiellonią Białystok, a bohaterem meczu był bramkarz Pasów Sebastian Madejski.

W meczu Widzewa z Wisłą nie zagrał Dion Gallapeni. Kosowianin był blisko transferu do Bolonii i to za 8 mln euro. Fi-

nalnie zmienia klub, ale przenieś się do... Wisły Płock!

Ostatnie mecze 21. kolejki ekstraklasy: Motor Lublin - Lechia Gdańsk 2:3 (1:2). 1:0 Bartosz Wolski (13), 1:1 Camilo Mena (17), 1:2 Tomasz Neugebauer (37-głową), 2:2 Matej Rodin (47-samobójcza), 2:3 Camilo Mena (73-karny).

Lech Poznań - Piast Gliwice 3:0 (2:0). 1:0 Ali Gholizadeh (10), 2:0 Pablo Rodriguez (13), 3:0 Yannick Agnero (90-głową).

Pogoń Szczecin - Arka Gdynia 1:0 (1:0). 1:0 Paul Mukairu (5). Pogoń wyprzedziła Widzew. Łodzianie są teraz na 15 miejscu, a pod nimi w strefie spadkowej: Arka Gdynia, Legia i Termalica Nieciecza. ©©

Siatkarki PGE Budowlanych w czwartek grają z włoskim Cheri w Pucharze CEV

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

W siedemnastej kolejce Tauron Ligi siatkarki PGE Budowlanych w półtorej godzinie pokonały w Bydgoszczy Pałac 3:0.

Rywalki Łodzianek są na siódmej, a nasz zespół na drugim miejscu w tabeli. Ta różnica była widoczna w bezpośrednim meczu. Przewaga przyjezdnych była niepodważalna, a najtrudniejsza do zatrzymania była Paulina Damaske (MVP tego spotkania). Najbardziej zacięty był pierwszy set, ale walka miejscowych nie przełożyła się na wygraną, ostatecznie też na punkty meczowe.

MVP spotkania: Paulina Damaske. Mecz trwał 91 minut.

W niedzielę 22 lutego o godz. 12.30 siatkarki PGE Budowlanych zmierzą się w Opolu z UNI.

To będzie ważny mecz o drugie miejsce, Opolanki są bowiem na trzeciej pozycji.

Wcześniej przed Łodziankami powrót do europejskich rozgrywek, gdzie w czwartek (19 lutego) rozpoczną zmagania w Pucharze CEV. O godz. 17.30 w Sport Arenie siatkarki PGE Budowlanych zmierzą się z w czwartek (19 lutego) rozpoczną zmagania w Pucharze CEV z włoskim zespołem Chieri. Stawką dwumeczu jest awans do półfinału, gdzie zwycięzca tej pary zagra z wygranym rywalizacji Drezno - Miluza. Bilety dostępne są: online na kupbilet.pl, w biurze klubu w godzinach 10-14 i w kasie przed meczem. ©©

Pałac Bydgoszcz - PGE Budowlani Łódź 0:3 (20:25, 19:25, 17:25)

PGE Budowlani: Alicja Grabka 3, Paulina Damaske 21, Joanna Lełoniakiewicz 5, Maja Storc 8, Rodica Buterez 1, Sasa Plarinsec 4, Justyna Łysiak (I) oraz Nadia Siuda, Paulina Majkowska 2, Karolina Drużkowska 8, Aleksandra Wenerska, Bruna Honorio 4. Trener: Maciej Biernat.



Siatkarki PGE Budowlanych wygrały w Tauron Lidze i czekają na spotkanie w ćwierćfinale Pucharu CEV

Piłkarz ŁKS zachwycił całe Montevideo

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

40 lat temu w nocy z 16 na 17 lutego 1986 roku piłkarz ŁKS był na ustach całej Polski - wspomina kustosz tradycji ŁKS Jacek Bogusiak.

- W Montevideo polska reprezentacja grała towarzyski mecz z pierwszym mistrzem świata Urugwajem. Obie bramki zdobył napastnik ŁKS Krzysztof Baran. Był to wspaniały debiut ełkaesiaka w narodowych barwach. 50 tys. widzów obserwowało ten mecz i wszyscy byli pod wrażeniem gry piłkarza z al. Unii.

Pierwszą bramkę zdobył ełkaesiak w 7 minucie po dynamicznym rajdzie Włodzimierza Smolarka. W 63 minucie trafił drugi raz po akcji z Dariuszem Dziekanowskim. W kadrze, którą prowadził Antoni Piechniczek grał m.in. dzisiejszy se-



Ełkaesiacy: Jacek Bogusiak i Krzysztof Baran

lekcjoner reprezentacji Jan Urban.

Pięknie opisał wspomnienia Krzysztofa Barana o tym meczu na łamach Przeglądu Sportowego red. Tomasz Jagodziński.

Grupa Ełkaesiak od lat utrzymuje bliskie relacje z Krzysztofem Baranem. Piłkarz ten strzelił 26 bramek w ŁKS, w którym grał w latach

osiemdziesiątych XX wieku. Zdobył gola nie tylko w debiucie w kadrze, ale i w debiucie w ŁKS w meczu Pucharu Polski z Widzewem, a w ligowym debiucie w meczu ŁKS - Legia. Krzysztofa Barana można spotkać na meczach ŁKS na Stadionie Króla. W 2025 roku od władz łódzkiego klubu otrzymał koszulkę ŁKS. ©©

Juniorki UKS SMS nie dały rady

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Dwie drużyny Szkoły Mistrzostwa Sportowego z ulicy Milionowej w Łodzi grały w 1/8 finału piłkarskiego Pucharu Polski kobiet.

W sobotę ekstraklasowy zespół Grot SMS przegrał z liderem tabeli i obrońcą trofeum Czarnymi Sosnowiec 1:2. W niedzielę UKS SMS U-18 uległ Legii Ladies 1:3. Sędzia Małgorzata Miniak (Częstochowa). Gole: 1:0 Laura Urbańczyk (5), 1:1 Aleksandra Sudyk (40), 1:2 Natalia Nestorowicz (55), 1:3 Marta Kazanecka (59). W ostatniej minucie Laura Urbańczyk trafiła w słupek.

Skład: Wieremiejczyk, I. Sobczak, Wochnik, Gruszczynska (72 Molenda), Świętek, Komar, Szczukocka, Urbańczyk, Ushakevich (57 Grzelak), Misiak (60 Romańczuk), Stachurska

(72 Matuszczyk) oraz Sęk, Wojtyra, Wieczorek. Sztab: Miazió, Salamon i A. Sobczak.

Rywalki przed sezonem oraz w przerwie zimowej wzmocniły skład, a obecna forma pozwala im realnie myśleć o awansie do Orlen Ekstraligi Kobiet. Dla naszej młodzieży było to ogromne wyzwanie.

Mecze 1/4 finału Pucharu Polski wstępnie zaplanowano na 25 marca. Do ćwierćfinału awansowały też: APLG Gdańsk, Lech UAM Poznań, Górnik Łęczna, GKS Katowice. 18 lutego ostatnie mecze: Czarni II Sosnowiec - Pogoń Szczecin, Lech/UAM III Poznań - Medyk Konin. ©©



W takim składzie juniorki UKS SMS zaczęły mecz

SPORT

www.sportowy24.pl

Damian Żurek: Taki sobie sport wybrałem. Jest to piękne, ale i brutalne

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

ŁYZWIARSTWO SZYBKIE. Damian Żurek, czołowy sprinter świata w łyżwiarstwie szybkim po raz kolejny minimalnie przegrał miejsce na podium i wróci z Włoch bez medalu.

Tomaszowianin, który na 1000 metrów przegrał medal o siedem setnych, tym razem do brązowego medalu stracił dziewięć setnych. Bardzo podobną historię miał cztery lata temu w Pekinie Piotr Michalski, gdzie różnice były jeszcze mniejsze. - Jestem silny, biorę to na klatę i cieszę się, że mam też takich ludzi dookoła siebie, bo dostałem ogromne wsparcie. Każdy mógłby sobie wymarzyć taki team, taki sztab, wszystkich i dziękuję im za to wsparcie. Cóż, czasem się jest po tej gorszej stronie, ale ja jestem silny i nie będę się poddawał. Mam jeszcze mistrzostwa świata w wieloboju. Nie mam medalu w swojej kolekcji, więc jakby kolejny cel na horyzoncie. Szkoda, bo z jednej strony ludzie nie zapamiętają tego, że byłem dwa razy czwarty, ale ze mną to zostanie na długo i dziękuję wszystkim, którzy trzymali kciuki, wspierali, bo tego było ogromnie dużo i mam nadzieję, że zostaną ze mną na dobre i na złe - dodaje polski sprinter.

W tym sezonie Żurek zdobył masę medali na zawodach Pucharu Świata czy mistrzostwach Europy. Czy zamieniłby je na jeden z Mediolanu? - Trudno powiedzieć. Cieszę się, że ten sezon był taki, jaki był. Miałem w karierze sezony, w których pojedynczo stawiałem na podium na zawodach Pucharu Świata, a ten sezon pokazał, że praktycznie z każdego startu przywoziłem medale, więc jestem z tego dumny i cieszę się, bo ten sezon był bardzo fajny. Mamy jeszcze mistrzostwa świata i mam nadzieję, że będziemy walczyć do samego końca. Liczyłem, że wrócę z medalem, więc nie mogę powiedzieć, że jestem w pełni zadowolony. Ale pokazałem, że jestem w tej czołówce, że się liczę, a różnice są bardzo małe - podkreśla Damian Żurek.

W niedzielę na olimpijskim torze o medale na 500 metrów powalczyły panie. Kaja Ziomek-Nogal zajęła szóste miejsce na 500 m w łyżwiarstwie szybkim na zimowych igrzyskach w Mediolanie. Triumfowała Holenderka Femke Kok przed swoją rodaczką Juttą Leerdam, trzecia była Japonka Miho Takagi. Andżelika Wójcik (37,91), podobnie jak na igrzyskach cztery lata temu, była jedenasta. Miejsce podzieliła z Ying-Chu Chen z Tajwanu, która zanotowała ten sam wynik. Martynie Baran czas 38,15 zapewnił 17. pozycję. ©©



Mamy jeszcze mistrzostwa świata i będziemy walczyć do samego końca - mówi ambitny Damian Żurek

ŁODZIANKA MAGDALENA FRĘCH POKONANA

Magdalena Fręch odpadła w pierwszej rundzie turnieju WTA 1000 w Dubaju. Polska tenisistka przegrała z Amerykanką Peyton Stearns 4:6, 2:6. Mecz trwał godzinę i 23 minuty. 59. w rankingu Fręch i 55. Stearns do turnieju głównego dostały się jako tzw. szczęśliwie przegrane. 24-latkę dobrze serwowała, nawet raz nie dała się przełamać i pewnie pokonała cztery lata starszą Łodziankę. **DK**



FOT. MARIUSZ KAPALA

GUBIĄ SIĘ W LESIE
Zmieniają trenerów w Anglii Vitor Pereira został trenerem piłkarzy Nottingham Forest. Portugalczyk zastąpił swojego rodaka Nuno Espirito Santo, a w sumie jest już czwartym w tym sezonie szkoleniowcem Forest. **DK**

Władimir Semirunnij jeszcze nas zaszokuje swoimi planami

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Jeszcze dobrze nie opadły emocje po olimpijskim sukcesie, a on już mówi o kolejnych celach!

Władimir Semirunnij nie zamierza spocząć na laurach. Chce dalej zdobywać medale w łyżwiarstwie szybkim - w Mediolanie czekają go jeszcze dwa starty - a w przyszłości spróbować czegoś, czego w Polsce jeszcze nie było: łączenia profesjonalnej kariery na torze z wyczynowym kolarstwem.

W sporcie są przypadki zawodników, którzy z sukcesami łączyli różne dyscypliny sportu. Nawet na igrzyskach w Mediolanie Polskę w rywalizacji bobsleistik reprezentuje olimpijka z Tokio w lekkiej atletyce Klaudia Adamek. - Znam Rusłana Zacharowa, medalistę olimpijskiego w short tracku i w łyżwiarstwie szybkim. Wiem, że zdarza się, że sportowcy z letnich dyscyplin czasem zajmują się zimowymi, ale odwrotnie bywa bardzo rzadko. A ja kolarstwo uwielbiam. Chciałbym spróbować, bo to byłoby trochę historyczne wydarzenie - mówi Semirunnij.

Choć medal nosi przy sobie, specjalnie się do niego nie przywiązuje. - Mówią do mnie: weź go, pokaż. A ja mówię, że to już było wczoraj. Chcę pracować dalej. Zawsze chcę mieć złoto - zaznacza.



FOT. PAWEŁ SKRABEA

Klaudia Bielasko trzymała kciuki za Władimira Semirunnija i to pomogło ukochanemu. Po zdobyciu medalu oboje zjedli pyszną kolację

Piątkowy wieczór był dla reprezentanta Polski, wspieranego przez sponsora głównego polskiego łyżwiarstwa PGE Polską Grupę Energetyczną, wyjątkowo intensywny.

Po wywalczeniu medalu udzielił już kilkudziesięciu wywiadów, wziął udział w konferencji prasowej, przeszedł obojętną kontrolę antidopingową i trenował na rowerku stacjonarnym. Do wioski olimpijskiej wrócił bardzo późno, a na miejscu czekali na niego inni reprezentanci Polski z gratulacjami.

Wcześniej, jeszcze na torze, został... obłany szampanem przez nestorkę olimpijską Natalię Czerwonkę.

- Czekałem w wiosce na drugą butelkę szampana od Natalii Czerwonki, ale już nie było - śmieje się nasz niespodziewany medalista. - Każdy przyszedł, pogratulował. Mamy na naszym pięttrze napis „We are one team”. Widać, że to prawda.

Na trybunach walkę o medal Władka przeżywała jego dziewczyna Klaudia Bielasko. - To trzeba po prostu przeżyć, żeby poczuć te wszystkie emocje i tę atmosferę. Od początku do końca ogromny stres. Do ostatniej pary wszyscy siedzieliśmy jak na szpilkach - opowiada. - Super było to, że za nami byli Czesi, przed nami Holandrzy i wszyscy wszyst-

kich dopingowali. Ale stres był ogromny.

Partnerka Semirunnija sport zna nie od dziś, bo jej brat trenuje łyżwiarstwo szybkie i często bywa na zawodach. Dzięki temu też się poznali. - Gdy zostało pięć rund do końca ostatniej pary, wiedziałam, że nie dadzą rady odrobić tej różnicy. Emocje trochę opadły, ale do mety trzymało. Jak przekroczyli linię, zalałam się łzami. Każdy, kto go zna, powie, że to dobry, pomocny i bezinteresowny człowiek. Ta jego energia bucha wszędzie i zaraża innych - podkreśla.

Dzień po wyścigu zakochani mogą spędzić razem.. ©©

Różnica zdań w obozie polskich łyżwiarzy

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Prezes Rafał Tataruch kłamstwami nazwał wypowiedź Andżeliki Wójcik po starcie na igrzyskach w Mediolanie.

„To bzdura. Myślę, że powinna przeprosić przede wszystkim trenerów, którzy próbowali jej pomóc” - głosi przesłane do PAP oświadczenie Polskiego Związku łyżwiarstwa Szybkiego.

Wójcik, jedenasta zawodniczka igrzysk olimpijskich

na łyżwiarskim dystansie 500 metrów, bezpośrednio po swoim starcie przed kamerą Eurosportu powiedziała, że przygotowywała się do igrzysk bez trenera.

- Ten sezon startowy przygotowywałam się sama. Byłam bez trenera od początku cyklu Pucharu Świata. To przykre - stwierdziła podczas wywiadu panczenistka.

Na pytanie dziennikarza co jest tego powodem odesłała do władz związkowych. Nie potrafiła wskazać konkretnej osoby, do której ma o to preten-

sje. - Musiałam sama sobą się opiekować. Wolę to niż cierpieć - dodała.

Obecny w Mediolanie prezes PZŁS od razu zabrał głos w tej sprawie.

„Andżelika miała pełną opiekę i to my bardziej staraliśmy się o to, żeby ona miała tę opiekę niż ona sama, ponieważ to jest konfliktowa osoba. Co chwila musieliśmy gasić pożary. Najpierw z trenerem Arturem Wasielem, z którym nie chciała trenować. Później prosiłmy, żeby pracowała z trenerem Rolandem Cieślakiem i tak było

do października, do zawodów Pucharu Świata w Salt Lake City, gdzie stwierdziła, że ona już dalej nie chce trenować z grupą, bo wszyscy są przeciwko niej. Trenowała sama, a i tak nie chcieliśmy zostawić jej samej. Poprosiliśmy trenerkę Agatę Jabłońską, naszego team lidera, żeby jednak sprawowała nad nią opiekę, choćby w mierzniu czasów, pomocy w rozgrzewce. Było ustalone, że Andżelika będzie realizowała plany trenera Rolanda Cieślaka, ale nawet tego nie realizowała” - czytamy w oświadczeniu PZŁS. ©©